

Polacy
zasłużeni dla krajów
Azji i Pacyfiku



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Wydawca: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Departament Azji i Pacyfiku

ISBN 978-83-65427-79-3

Skład i łamanie: STAEMPFLI Polska Sp. z o.o.

Druk i oprawa: Drukarnia Legra, ul. Albatrosów 10C, 30-716 Kraków

Warszawa, listopad 2018

Polacy zasłużeni dla krajów **Azji i Pacyfiku**



SPIIS TREŚCI

Słowo wstępu.	6
CZĘŚĆ 1	
Znani i nieznani Polacy zasłużeni dla krajów Azji i Pacyfiku.	9
Michał Piotr Boym (1612/1614 – 1659)	10
Wanda Dynowska (1888 – 1971)	12
Maurycy Frydman (1901 – 1977)	14
Bronisław Grąbczewski (1855 – 1926)	16
Józef Konrad Korzeniowski (1857 – 1924)	18
Władysław Kotwicz (1872 – 1944)	20
Józef Szczepan Kowalewski (1801 – 1878)	22
Jan Stanisław Kubary (1846 – 1896)	24
Kazimierz Kwiatkowski (1944 – 1997)	26
Stefan Norblin (1892-1952)	28
Krystyn Olszewski (1921 – 2004)	30
Bronisław Piotr Piłsudski (1866 – 1918)	32
Ludwik Witold Rajchman (1881 – 1965)	34

Wacław Sieroszewski (1858 – 1945)	36
Paweł Edmund Strzelecki (1797 – 1873)	38
Wacław Szuniewicz (1892–1963)	40
Władysław Turowicz (1908–1980)	42
Władysław Michał Zaleski (1852 – 1925)	44
Jerzy Zubrzycki (1920 – 2009)	46
Józef Zwierzycki (1888 – 1961)	48
Władysław Zenon Żebrowski (ok. 1898 – 1982)	50
Marian Żelazek (1918 – 2006)	52

CZĘŚĆ 2

Polacy – Azji, Azja – Polakom. Ciekawe historie Polaków w regionie	55
Dzieci z Pahiatua	56
Polskie sieroty w Indiach Dobry Maharadża	60
Polacy w Harbinie	64
Polscy lotnicy w Pakistanie	68



Jacek Czaputowicz

Szanowni Czytelnicy!

Serdecznie zapraszam Państwa do zapoznania się z ponad dwudziestoma sylwetkami Polaków zasłużonych dla krajów Azji i Pacyfiku, które zaprezentowane zostały w niniejszej publikacji. Jej bohaterowie reprezentują różne kręgi społeczne i zawody, ale łączy ich wspólna pasja – Azja i Pacyfik.

Czytając biografie prezentowanych postaci możemy przekonać się jak bardzo my, Polacy, potrafimy fascynować się innymi cywilizacjami, a także z jaką łatwością zawieramy przyjaźnie z ludźmi z pozaeuropejskich kręgów kulturowych i z jak ogromną empatią utożsamiamy się z ich poczuciem niesprawiedliwości i krzywdy.

Wśród Polaków przemierzających Środkowy i Daleki Wschód lub kontynent australijski, docierających do wysp Pacyfiku, napotykamy rewolucjonistów, którzy stali się socjologami i etnografami, misjonarzy, którzy zostali lekarzami i społecznikami, a także architektów, konserwatorów zabytków i lotników, którzy pozostali wierni swojemu życiowemu powołaniu. Niniejsza publikacja prezentuje biografie Polaków szeroko znanych, takich jak Józef Conrad-Korzeniowski czy Paweł Strzelecki oraz sylwetki mniej

znane, ale równie ciekawe, dlatego gorąco zachęcam Państwa do uważnego zapoznania się ze wszystkimi biografiami naszych Rodaków zasłużonych dla krajów regionu. Każda z nich stanowi bowiem wyjątkowe świadectwo znacznego wkładu Polaków w rozwój i sukcesy społeczeństw Azji, Australii i Pacyfiku, za który w piękny sposób dziękowali nam szlachetni mieszkańcy Orientu, tacy jak Dobry Maharadża Jam Saheb Digvijay Sinhji.

Życzę Państwu miłej lektury i serdecznie pozdrawiam,

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Dobry Saheb'.

CZĘŚĆ 1

ZNANI I NIEZNANI POLACY ZASŁUŻENI DLA KRAJÓW AZJI I PACYFIKU



MICHAŁ PIOTR BOYM (1612/1614 – 1659)

– orientalista, przyrodnik,
kartograf, sinolog

Mapa Chin
autorstwa
M. Boyma, 1652.
Źródło: Wikimedia
Commons

Michał Boym urodził się w 1612 r. lub 1614 r. we Lwowie. W 1631 r. wstąpił do zakonu jezuitów w Krakowie. Przez pierwszych 10 lat pełnił służbę w zakonach w Polsce i jednocześnie przygotowywał się do pracy misyjnej na Dalekim Wschodzie. W 1643 r., po uzyskaniu błogosławieństwa papieża Urbana VIII, popłynął do Makau. Tam uczył się języka chińskiego oraz wykładał w Kolegium Jezuitów.

Później prowadził pracę misyjną najpierw na wyspie Hajnan, a potem w Tonkinie. W 1649 r. został wysłany na dwór cesarza Yongli, władcy z dynastii Ming. W tym czasie Chiny przeżywały kryzys. Dynastia Ming kontrolowała tylko część południa kraju, ustępując pod naporem postępującej ekspansji mandzurskiej dynastii Qing. Pojawiła się wówczas koncepcja uzyskania wsparcia u władców Zachodu i poszukiwano odpowiedniej osoby do przedstawienia sytuacji w Chinach papieżowi i dworom europejskim. Misja została powierzona w 1651 r. Boymowi. Gdy dołynął do Goa w Indiach, okazało się, że Portugalczycy nie chcą psuć relacji z mandzurskimi zwycięzcami, a jezuiti są natomiast przeciwni angażowaniu się zakonu w sprawy chińskie. Kontynuowanie wyprawy statkiem okazało się zatem niemożliwe, zważywszy na to, iż drogi morskie były kontrolowane przez Portugalczyków. Podróż, w którą udał się pieszo, wiodła niezbadanym dotąd szlakiem m.in. przez Golkondę (Hajdarabad), Surat, Bandar-e Abbas (na wybrzeżu cieśniny Ormuz), Sziraz, Isfahan, Tebriz, Erzerum, Trapezunt nad Mo-

rzem Czarnym oraz Izmir. Do Wenecji dotarł w 1652 r., jednak sytuacja była niesprzyjająca dla jego misji i uległa poprawie dopiero, gdy nowym papieżem został wybrany Aleksander VII. Papież nie mógł jednak udzielić Mingom realnej pomocy, zatem jego listy zawierały jedynie słowa otuchy i dyplomatyczne ogólności. Dzięki poparciu papieża Boym uzyskał bardziej konkretne obietnice pomocy zbrojnej od króla Portugalii Jana IV. W 1656 r. wyruszył w podróż powrotną do Chin, która tym razem wiodła m.in. przez Ayutthaję (Syjam, obecna Tajlandia) i Hanoi. Boymowi nie udało się wypełnić powierzonego zadania, bowiem zmarł w chińskiej prowincji Kuangsi w 1659 r.

Pozostawił natomiast po sobie bogatą spuściznę naukową. Sporządził wszechstronne kompendium wiedzy nt. Chin, m.in. szczegółowy atlas geograficzny oraz dziewięć rozdziałów tekstu opisującego ten kraj. Mapy zdobione były ilustracjami prezentującymi chińską florę, faunę, architekturę oraz sceny z życia Chińczyków.

Najbardziej znane dzieła Boyma to *Flora sinensis* oraz *Specimen medicinae Siniacae*. *Flora sinensis* (*Flora chińska*, 1656 r.) była pierwszą pracą na temat roślinności Chin, jaka ukazała się w Europie. W *Specimen medicinae Siniacae* Boym opisał natomiast chińską medycynę opartą na akupunkturze i diagnozowaniu na podstawie tętna. Jego dzieła znacząco rozszerzyły wiedzę współczesnych o Dalekim Wschodzie.

Cinnamon
w *Flora sinensis*, 1656.
Źródło: Wikimedia
Commons





WANDA DYNOWSKA (1888 – 1971)

– pisarka, tłumaczka,
działaczka społeczna

Wanda Dynowska.

Źródło: AN PAN i PAU,
sygn. K III-180,
fot. nr 21842

Wanda Dynowska otrzymała wszechstronne wykształcenie, opanowała biegle język francuski, włoski, hiszpański, łotewski i rosyjski. Studiowała romanistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz w Lozannie. Już na studiach zainteresowała się kulturą i religią indyjską. W 1919 r. rozpoczęła starania o utworzenie Polskiego Towarzystwa Teozoficznego. Dynowska była gorącą zwolenniczką marszałka J. Piłsudskiego. Członkowie założonej przez nią organizacji *Służebników Polskich* należeli do najbardziej oddanych kurierów Piłsudskiego w czasie przewrotu majowego. Po śmierci Piłsudskiego, w 1935 r. wyjechała do Indii do aśramy (pustelni) indyjskiego mistrza duchowego, Ramany Maharshiego.

Była zafascynowana nauką Maharshiego, a potem ideami Mahatmy Gandhiego, którego została bliską współpracownicą i od którego otrzymała imię Umadevi (*Świetlista Istota*). Włączyła się w działalność na rzecz niepodległości Indii. Uczestniczyła w spotkaniach z różnymi induskimi środowiskami, przemawiała m.in. na temat miłości ojczyzny i wpajania jej w serca dzieci. W okresie II wojny światowej rozpoczęła tłumaczenia na język polski *Bhagawad Gity*, najświętszej księgi hinduistów. Dzięki zgromadzonym oszczędnościom (m.in. pochodzącym z pracy dla konsulatu polskiego w Bombaju) w 1944 r. założyła w Madrasie (obecnie Ćennaj) Bibliotekę Polsko-Indyjską (istniała do 1971 r.). Organizowała pomoc dla Polaków, którzy wyjechali z ZSRR z Ar-

mią Andersa i przez Iran dotarli do Indii. W lokalnej prasie indyjskiej publikowała artykuły informujące o sprawach polskich.

W 1960 r. Dynowska postanowiła poświęcić się pracy na rzecz tybetańskich dzieci, które utraciły rodziców w czasie inwazji chińskiej i przeprawy przez Himalaje. Wyjechała do miejscowości Dharamsala (siedziby Dalaj Lamy) i tam organizowała dla nich pomoc (żywność, ubrania, naukę, w tym stypendia zagraniczne). Z biegiem lat coraz więcej czasu poświęcała kulturze i oświacie tybetańskiej, pozostając w stałym kontakcie z Dalaj Lamą i jego otoczeniem.

Ku pamięci Wandy Dynowskiej zbudowano w pobliżu Bylakuppe stupę *Tenzin Chodon* (takie nosiła tybetańskie imię). Wydano też drukiem krótkie wspomnienie z jej podobizną *Ku pamięci Umadevi (Bogini Uma, Świetlista Is-tota)*, z pod tytułem: *Broszura wydana ku wiecznej i serdecznej pamięci o Umadevi*. Publikacja została przygotowana przez jej podopiecznych z Tybetu oraz wydrukowana przy wsparciu przyjaciół Umadevi z Madrasu.



W. Dynowska u stóp starego Lamy, b. nauczyciela Dalaj Lamy, osada k. Mysore, 1966.

Źródło: AN PAN i PAU, sygn. K III-180, fot. 21848

MAURYCY FRYDMAN (1901 – 1977)

– działacz społeczny, uczestnik ruchu
na rzecz niepodległości Indii

Maurycy Frydman przyjechał do Indii w drugiej połowie lat 30. XX w. wraz z grupą żydowskich emigrantów z Polski. Zafascynowany filozofią hinduizmu, przyjął tę religię i w końcu stał się sannjasinem (wyrzeczoną). Pomagał w rozwoju indyjskiego przemysłu i rękodzielnictwa, był twórcą programu zwiększenia autonomii indyjskiej, założył pierwszą w Indiach otwartą kolonię pracy dla więźniów, stworzył projekt konstytucji dla jednego z księstw indyjskich.

Opatentował również kilka wynalazków. Udoskonalił konstrukcję słynnego kołowrotka Gandhiego, który stał się elementem flagi Indyjskiego Kongresu Narodowego. Dzięki usprawnieniu tkactwa Hindusi mogli wrócić do szycia tradycyjnego sari, uniezależniając się od brytyjskiego imperium i tym samym zadając mu cios ekonomiczny i polityczny. Odnosił sukces jako dyrektor elektrowni w Bangalore. Wraz z Gandhim i radzą Aundh przygotował tekst *Deklaracji Listopadowej*, która w latach 1938-39 uczyniła z monarchii Aundh republikę.

Frydman był bliskim współpracownikiem Javaharlala Nehru – pierwszego premiera niepodległych Indii. Był też długoletnim przyjacielem Nisargadatty Maharaj, który uznawał Frydmana za *oświeconą duszę*. Frydman przetłumaczył na język angielski i opublikował w 1973 r. nagrane rozmowy z Nisargadattą Maharadzą w książce pt. *I Am That*.

Frydman pomógł Wandzie Dynowskiej w założeniu (w 1944 r.) i prowadzeniu Biblioteki Polsko-Indyjskiej, serii wydawniczej propagującej wzajemną wymianę kulturalną między Polską i Indiami, oraz w tłumaczeniu najważniejszych hinduskich dzieł filozoficzno-religijnych oraz publikowaniu w Indiach tłumaczeń dzieł największych polskich poetów.

Podczas II wojny światowej Frydman zaangażował się w przesiedlanie z Syberii polskich sierot, które władze ZSRR wywoziły tam w latach 1939-41 z anektowanych polskich Kresów Wschodnich. Po 1959 r. Frydman wraz z Dynowską pomagał uchodźcom tybetańskim w Indiach, organizując szkolnictwo i zaplecze socjalne.



BRONISŁAW GRĄBCZEWSKI (1855 – 1926)

– topograf, etnograf, podróżnik,
badacz Azji Środkowej

Bronisław
Grąbczewski
ok. 1900 r.

Źródło: Wikimedia
Commons

Po ukończeniu studiów w Instytucie Górniczym w Petersburgu Bronisław Grąbczewski wstąpił w 1873 r. do Pułku Lejb-Gwardyjskiego. W 1876 r. został, na własną prośbę, przeniesiony do Turkiestanu, dotrzymując słowa danego ojcu, że nigdy nie weźmie udziału w działaniach przeciwko Polsce. W 1885 r. został wysłany do Kaszmiru i Tienszanu w celu inspekcji granicy z Chinami. Podczas tej podróży wykonał plany ponad 1000 km dróg. Za sprawozdanie z tej wyprawy został nagrodzony srebrnym medalem Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego (RTG).

W 1886 r. Grąbczewski badał Centralny Tienszan, górny bieg Syr-darii, Narynu i Suusamyru oraz górskie grzbiety Fergański i Aleksandrowski, Pamir i część Hindukuszu, dopływy Indusu, górny bieg Tarymu, księstwo Hunza i grzbiet Kaszgaru. Zrobił wówczas plany ponad 1400 km dróg, określił 14 punktów astronomicznych, 158 punktów barometrycznych oraz wykonał 150 zdjęć topograficznych. Za tę wyprawę został nagrodzony złotym medalem RTG.

W 1899 r. prowadził badania Karateginu, Darwazu, Pamiru, Kafiristanu, części Wachanu i Hindukuszu, płn.-zach. Tybetu i Kaszgarii. Dotarł wówczas do Karakorum pod północną ścianę K2. W tym czasie wykonał plany topograficzne prawie 8000 km terenu, określił 78 punktów astronomicznych i 351 punktów barometrycznych. Część rezultatów tych prac została zawarta w wydawnictwach RTG. Do końca XIX w. dorobek badań i prac Grąbczewskiego obejmował opisanie geograficzne rozdziałów wodnych rzek Syr-darii, Tarymu i Indyszu oraz zdjęcia topograficzne ok. 10 tys. km tras.

W trakcie podróży zebrał materiały etnograficzne, botaniczne oraz kolekcje zoologiczne. Jako pierwszy zbadał i opisał *Dach Świata – Pamir*. W 1910 r. został zwolniony ze służby wojskowej i przeszedł w stan spoczynku w stopniu emerytowanego generała. W czasie rewolucji bolszewickiej z polecenia gen. Denikina udał się jednak na Daleki Wschód z misją do admirała Kołczaka. Po upadku Kołczaka ostatecznie powrócił w 1920 r. do Warszawy i podjął współpracę z Państwowym Instytutem Meteorologicznym oraz Polskim Towarzystwem Geograficznym.

W Polsce międzywojennej wydał książki, które przyniosły mu uznanie: *Kaszgarja. Kraj i ludzie. Podróż do Azji Środkowej* (1924), *Przez Pamiry i Hindukusz do źródeł rzeki Indus* (1924), *W pustyniach Raskemu i Tybetu* (1925), *Wspomnienia myśliwskie* (1925), *Na służbie rosyjskiej. Fragmenty wspomnień* (1926).

Niewydrukowane prace badawcze, fotografie z podróży i notatki przekazał zapisem testamentowym na rzecz kasy im. Mianowskiego. Większość opracowań pozostała jednak w brudnopisach i jest przechowywana pośród 60 tys. dokumentów w archiwach Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego w Petersburgu. Po kilkudziesięciu latach, jeden z najważniejszych znajdujących się tam dzienników, dotyczący ekspedycji przeprowadzonej w latach 1889-90, został przetłumaczony, opracowany, a następnie wydany w 2017 r. w formie książki *Podróże nieodkryte. Dziennik ekspedycji Bronisława Grąbczewskiego 1889-90 jako świadectwo historii i element dziedzictwa kulturowego*.



JÓZEF KONRAD KORZENIOWSKI (1857 – 1924)

– pisarz i publicysta

Józef Korzeniowski,
1904.

Źródło: Wikimedia
Commons

Józef Korzeniowski (znany na świecie jako Joseph Conrad) był synem pisarza Apollona Korzeniowskiego. Nie ukończywszy gimnazjum wyemigrował w 1874 r. do Francji, a następnie Anglii. W 1878 r. rozpoczął służbę w brytyjskiej marynarce handlowej. Początkowo służył na przybrzeżnym szkunerze węglowym, później ruszył do Australii. W 1880 r. zdał egzamin na drugiego oficera i zaciągnął się na statek zmierzający do Bangkoku. Statek nie osiągnął jednak celu, gdyż doszło do samozapłonu ładunku i zatonięcia. Załoga, a z nią Korzeniowski, dotarła do Singapuru.

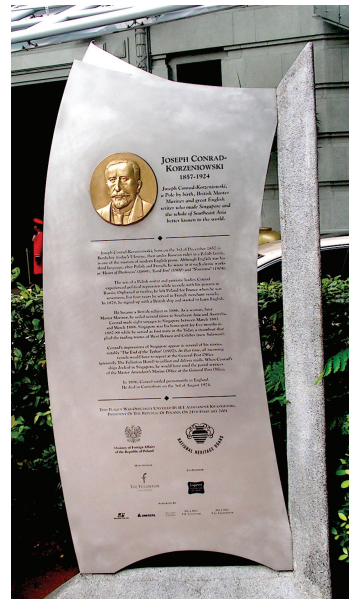
W 1884 r. zdał egzamin na pierwszego oficera, a dwa lata później uzyskał stopień kapitana. W 1886 r. wyruszył w podróż morską do Australii, wysp Południowego Pacyfiku, portów Oceanu Indyjskiego, Borneo, a w końcu na Półwysep Malajski. W 1888 r. otrzymał nominację na kapitana statku *Otago*, którego dowództwo objął w Bangkoku i na którym pływał między Australią i Azją. Doświadczenia z pierwszego samodzielnego kapitańskiego rejsu zawarł w powieści *Smuga cieni*. W latach 1891-93 pływał jako pierwszy oficer na kli-prze pasażerskim *Torrens*, na którego pokładzie dwukrotnie odwiedził Australię.

W 1894 r. Korzeniowski porzucił karierę marynarza i poświęcił się pisarstwu. Ukończył *Szaleństwo Almayera* w 1895 r. Mimo uznania krytyki nie był pisarzem znanym. Popularność zdobył dopiero po ukazaniu się *Gry losu* w 1916 r.

Problematykę powieści Korzeniowskiego można określić jako psychologiczno-moralną. Ich akcja przeważnie rozgrywa się na morzu, wśród marynarzy, w egzotycznej scenerii Oceanu Indyjskiego, jego wysp i archipelagów. Specyficzne warunki życia na morzu były tłem dla rozważań na temat granic moralnych i etycznych. Akcja jego debiutanckiej powieści *Szaleństwo Almayera* (1895) dzieje się na wschodnim wybrzeżu wyspy Borneo. Jego głównym bohaterem jest holenderski kupiec, Almayer pragnącym zapewnić swojej córce (pół Europejce, pół Malajce) status społeczny i majątek. Dalsze losy bohaterów *Szaleństwa Almayera* można przeczytać w powieściach *Wyrzutek* (1896) oraz *Lord Jim* (1900), których akcja toczy się w Indonezji oraz Malezji.

Doświadczenia z podróży były niejednokrotnie inspiracją dla jego prozy. W Indonezji, jego statek stanął w płomieniach u wybrzeży Sumatry, gdzie spędził dwanaście godzin w szalupie ratunkowej. To wydarzenie było impulsem do napisania opowiadania *Młodość* (1902). Wyprawa do Bombaju (ob. Mumbai) przyczyniła się natomiast do powstania powieści *Murzyn z załogi Narcyza* (1897).

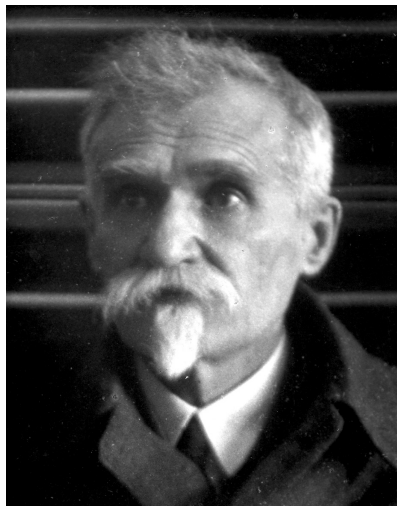
Tablice upamiętniające pobyt Korzeniowskiego rozsiane są po wielu miastach Południowo-Wschodniej Azji. Znajdują się m.in. w hotelach Mandarin Oriental w Bangkoku, Fullerton w Singapurze, Raffles w Singapurze czy Peninsula w Hongkongu.



Tablica w Singapurze.
Źródło: Wikimedia Commons



Tablica pamiątkowa w Mandarin Oriental w Bangkoku.
Źródło: Ambasada RP w Bangkoku



WŁADYSŁAW KOTWICZ (1872 – 1944)

– językoznawca, orientalista,
specjalista od języka mongolskiego

Władysław Kotwicz.
Źródło: AN PAN i PAU,
sygn. K III-19,
fot. nr 10705

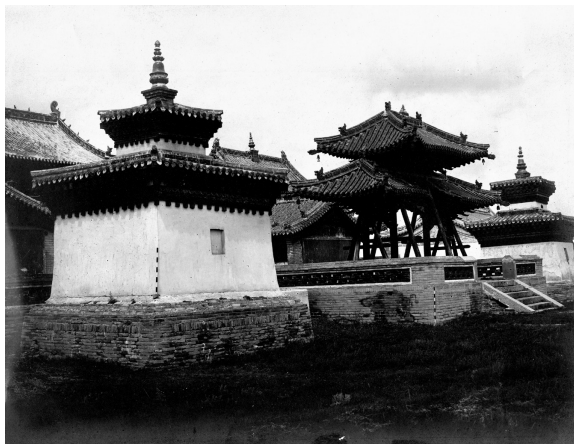
Władysław Kotwicz urodził się na Wileńszczyźnie. W 1891 r. rozpoczął studia orientalistyczne w Petersburgu, specjalizując się w językach mongolskich, mandżurskim i chińskim. Pracę naukową na uniwersytecie rozpoczął w 1900 r. obejmując stanowisko kierownika filologii mongolskiej. Kotwicz wziął udział w kilku ekspedycjach do Kałmuków (1894, 1896, 1910, 1917). Najbardziej znaną jego podróżą naukową była wyprawa do północnej Mongolii (1912), podczas której odkrył nieznane inskrypcje mongolskie, przeprowadził wiele badań oraz odwiedził m.in. *Erdene Dzuu*, najstarszy buddyjski klasztor Mongolii wzniesiony na gruzach Karakorum. Dorobkiem tych podróży były liczne zdjęcia i notatki.

Kobiety i dzieci
mongolskie
w tradycyjnych
strojach
w Erdene Dzuu.

Źródło: AN PAN i PAU,
sygn. K-III, fot. 6358



Kotwicz zaangażował się też w powołanie tzw. Piotrogrodzkiego Instytutu Żywych Języków Orientalnych. Gdy ukończono prace organizacyjne, w 1920 r. mianowano go kierownikiem tego Instytutu i funkcję tę pełnił do 1922 r. Dwa lata później objął stanowisko kierownika Katedry Filologii Dalekiego Wschodu na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.



Kotwiczowi powierzono przewodniczenie Polskiemu Towarzystwu Orientalistycznemu i funkcję tę pełnił aż do śmierci w 1944 r.

W 1927 r. został redaktorem naczelnym *Rocznika Orientalistycznego*. W 1932 r. założył serię *Collectanea Orientalia*, którą sam finansował (do 1939 r. ukazało się 16 zeszytów).

Najważniejsze prace Kotwicza (opublikował ogółem ok. 150 pozycji) to *Opyt grammatiki kalmyckago razgovornago jazyka* (1915), *Les pronoms dans les langues altaïques* (1936) i *La langue Mongole, parlée par les Ouigours Jaunes près de Kan-tcheou* (1939). Po śmierci w 1944 r. pochowany został na cmentarzu na Rossie w Wilnie.

Spuścizna naukowa oraz pamiątki po Kotwiczu przechowywane są obecnie w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie.

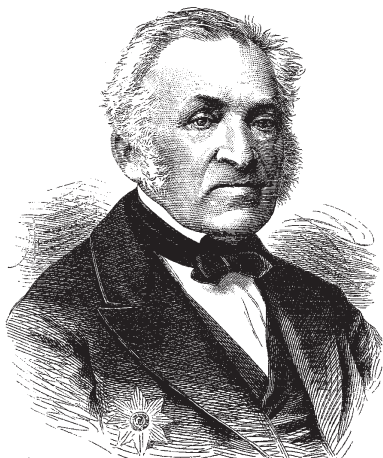
Brama, mała świątynia i dwa suburgany w klasztorze Erdene Dzuu, 1912.

Źródło: AN PAN i PAU, sygn. K-III-19, fot. 6349



W. Kotwicz podczas zdejmowania estampażu z pomnika w Ich Choszoot.

Źródło: AN PAN i PAU, sygn. K-III-19, fot. nr 6376



Josef Kowalewski.
(Die fotografie kresalli Josef Mokalovskij.)

JÓZEF SZCZEPAN KOWALEWSKI (1801– 1878)

– językoznawca, orientalista,
filomata

*Józef Kowalewski,
1879.*

Źródło: Wikimedia
Commons

Józef Kowalewski urodził się w powiecie grodzieńskim. W 1817 r. wstąpił na Uniwersytet Wileński (filologia klasyczna), który słynął wówczas z tradycji orientalistycznych. Wykłady o narodach wschodu przyczyniły się do zainteresowania się Kowalskiego tym obszarem. W trakcie studiów wstąpił do Towarzystwa Filomatów i Filaretów. W 1823 r. został aresztowany za działalność w Zgromadzeniu Filaretów i zesłany do Kazania z zaleceniem studiowania języków arabskiego, perskiego i tatarskiego. Po ukończeniu Uniwersytetu w Kazaniu, w 1828 r. został wysłany do Irkucka, aby zapoznać się z językiem, gramatyką, obyczajami i religią mongolską.

Jeszcze w tym samym roku odbył miesięczną podróż do Urgi w Mongolii jako członek poselstwa rosyjskiego, natomiast w 1829 r. wyjechał w rejon Wierchnieudińska przy granicy z Mongolią, aby studiować lamaizm, kulturę buriacką oraz język mongolski.

W 1830 r. udał się z Kazania do Pekinu jako sekretarz misji dyplomatycznej i osoba odpowiedzialna za gromadzenie materiałów naukowych o kulturze Chin i języku chińskim. W Chinach przebywał do sierpnia 1831 r., studiując chiński i lamaizm. W drodze powrotnej, zatrzymał się w okolicach Wierchnieudińska, gdzie aż do wiosny 1833 r. kontynuował studia nad kulturą Buriacji oraz językiem mongolskim.

Po powrocie na Uniwersytet w Kazaniu został najpierw profesorem adiunktem pierwszej w Europie Katedry Filologii Mongolskiej, a w latach 1855–60, rektorem tej uczelni.

Największym dziełem Kowalewskiego jest wydany w latach 1844–49 *Słownik mongolsko-rosyjsko-francuski*, będący najobszerniejszą pracą poświęconą językowi mongolskiemu w XIX w., która do dziś pozostaje istotnym materiałem badawczym tego języka.

Równie ważną pracą Kowalewskiego była wydana w latach 1836–37 *Mongolska Chrestomatia*, stanowiąca zbiór tekstów mongolskich z omówieniem gramatyki i zagadnień językowych. Wśród innych książek Kowalewskiego warto wspomnieć również *Krótką gramatykę mongolskiego języka literackiego* (1835) oraz pracę o kosmologii buddyjskiej z lat 1835–37.

Zebraną przez lata kolekcję rękopisów, druków mongolskich oraz materiałów etnograficznych Kowalewski przekazał Uniwersytetom Kazańskiemu i Wileńskiemu. W 1862 r. powrócił do Warszawy i aż do 1878 r. był wykładowcą historii na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim. Za działalność naukową otrzymał Order św. Stanisława, Order św. Anny I klasy, Order św. Włodzimierza II klasy oraz członkostwo towarzystw naukowych Rosji, Wilna, Paryża i Danii. Jego nazwiskiem nazwano szczyt w górach Tawan Bogd w Mongolii.



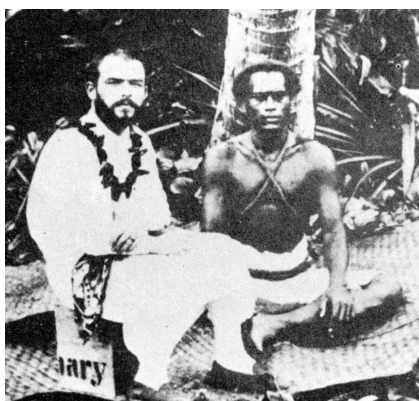
JAN STANISŁAW KUBARY (1846 – 1896)

– podróżnik, etnograf,
badacz Oceanii

Jan St. Kubary, 1873.

Źródło: Wikimedia
Commons

Jan Kubary już jako uczeń gimnazjum wstąpił do tajnej organizacji spiskowej, a później brał udział w powstaniu styczniowym. W 1868 r. uciekł z Warszawy do Berlina, gdzie poznał Johana Godeffroya. Na jego polecenie wyruszył w 1869 r. do Oceanii celem zbierania eksponatów dla założonego przez Godeffroya Muzeum Historii Naturalnej. Dotarł na wyspę Upolu w archipelagu Samoa, Fidzi i Tonga. Potem udał się na Wyspy Marshalla, gdzie prowadził badania Mikronezji. Efektem pobytu na wyspie Ebon była monografia geograficzno-etnograficzno-zoologiczna dla *Journal des Museum Godeffroy*, która zawierała mapy, opisy wyglądu i życia mieszkańców, ich obyczajów, wierzeń, umiejętności żeglarskich oraz słowniczek języka ebońskiego.



Jan St. Kubary
w Oceanii ok. 1872.

Źródło: Wikimedia
Commons

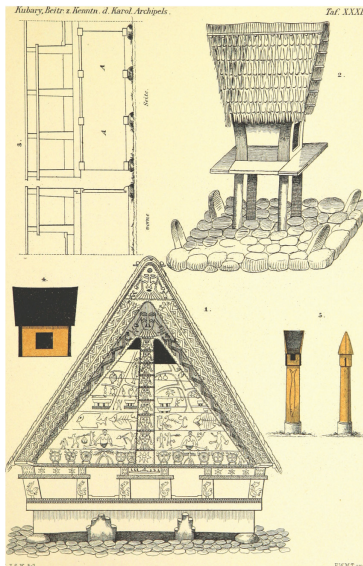
Podczas pobytu na wyspie Yap w 1870 r. szczegółowo opisał życie miejscowej ludności, m.in. feudalne stosunki, osobliwą instytucję *falu* (rodzaj męskiego klubu) czy kamienne pieniądze, które ustawiane przed domami świadczyły o bogactwie mieszkańców.

Z Yap Kubary udał się na wyspy archipelagu Palau. Zjednał tam sobie sympatię mieszkańców lecząc ich podczas epidemii grypy. W 1874 r. wysłał do Hamburga 26 skrzyń eksponatów, a sam dotarł tam rok później, gorąco witany przez pracowników muzeum Godeffroya. W Niemczech nie zabawił jednak długo. Jeszcze w tym samym roku udał się na Ponape, gdzie nabył posiadłość. W latach 1877-78 prowadził badania wyspy Truk. Zmarł z niewyjaśnionych przyczyn na Ponape 9 października 1896 r.

Wśród Papuasów spędził prawie 28 lat. Był pierwszym „białym” człowiekiem na wyspach Oceanii. Zebrał wiele okazów, które trafiły później do muzeów europejskich. Dokonał szeregu odkryć przyrodniczych i archeologicznych oraz sporządził mapy odwiedzanych terenów. Do spuścizny naukowej Kubarego należą m.in.: *Uwagi etnograficzne o Wyspach Karolińskich z przyległościami* (1885), *Uwagi etnograficzne o Archipelagu Karolińskim i Wyspy Nukuoro* (1896), a także praca o tatuażach polinezyjskich: *Das Tätowieren in Mikronesien, speziell auf den Carolinen* (1886). W języku polskim wydano dwie jego książki: *Obrządki pogrzebowe Pelauczyków: doczynek etnograficzny* (1885) i *Wyspy ciepłych mórz: Jana Stanisława Kubarego notaty z podróży po Mikronezji* (1997). Kubary publikował także artykuły w *Wędrowcu*, *Tygodniku Ilustrowanym*, *Ateneum* i *Wszelchwiecie*.

Pobył i działalność Kubarego w Oceanii upamiętnia pomnik postawiony w 1901 r. na wyspie Ponape.

Jego imieniem nazwano również szczyt w Nowej Gwinei, wyspę na archipelagu Marshalla, a także kilka gatunków ptaków, m.in. wronę mariańską (*Corvus kubaryi*), wachlarzówkę łuskowaną (*Rhipidura kubaryi*) i wyspiarka karolińskiego (*Gallinula kubaryi*).



Szkice autorstwa J. St. Kubary.

Źródło: Wikimedia Commons



Tablica pamiątkowa na wyspie Punape.

Źródło: P. Milewski



KAZIMIERZ KWIATKOWSKI (1944 – 1997)

– architekt, konserwator zabytków

Kazimierz Kwiatkowski.

Źródło: J. Z. Matuszak

Po ukończeniu w 1969 r. studiów na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej Kazimierz Kwiatkowski najpierw pracował w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Lublinie, a potem w lubelskim oddziale Państwowego Przedsiębiorstwa Pracowni Konserwacji Zabytków.

W 1980 r., w odpowiedzi na apel władz Wietnamu o pomoc w ratowaniu architektonicznego dziedzictwa kulturowego tego kraju, PP PKZ utworzyło Polsko-Wietnamską Misję Konserwacji Zabytków. Kierowanie Misją powierzono Kwiatkowskiemu, który wkrótce potem wyjechał do Wietnamu i został tam już do śmierci w 1997 r.



K. Kwiatkowski
z delegacją Głównego
Zarządu Konserwacji
Zabytków, 1983.

Źródło: J.Z. Matuszak

Kazik, jak nazywali Polaka jego wietnamscy współpracownicy, przez 17 lat pracy zajmował się wieloma cennymi zabytkami Wietnamu. Wśród jego najważniejszych osiągnięć wymienia się otoczenie ochroną dwóch zabytkowych kompleksów: zespołu świątynnego My Son (70 świątyń hinduskich związanych z Czamami, ludem zamieszkującym tereny dzisiejszego Wietnamu Środkowego pomiędzy VII a XIV w.) oraz średniowiecznej osady Fajfo, dziś znanej jako Hôi An.

O zachowanie historycznej zabudowy Hôi An musiał stoczyć swoistą „batalię” z władzami Wietnamu, które chciały wyburzyć drewniane domy i zastąpić je blokami. Do dziś uważany jest w Hôi An za męża opatrznościowego, który uchronił zabytkowy kompleks przed likwidacją i przyczynił się do sukcesu miasta.

Kwiatkowski zarządzał też pracami dokumentacyjnymi i konserwatorskimi na terenie Zakazanego Miasta, Cytadeli i kompleksu grobowców władców z dynastii Nguyen w dawnej stolicy kraju Hue. Dzięki pracy Kwiatkowskiego obiekty te są dziś na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO i są nie tylko cennymi zabytkami przeszłości, ale też atrakcjami turystycznymi, przynoszącymi znaczący dochód swoim regionom.

Kwiatkowski jest postacią znaną i cenioną w Wietnamie. Jest jednym z niewielu obcokrajowców upamiętnionych pomnikiem. Znajduje się on w Parku Kazika (nazwanym tak na cześć Kwiatkowskiego) w Hôi An, a jego autorem jest wietnamski rzeźbiarz Pham Hông. Uroczyste odsłonięcie pomnika odbyło się w 2007 r.

Oprócz ww. pomnika, Kwiatkowskiemu dedykowane są też tablice pamiątkowe w Purpurowym Zakazanym Mieście w mieście Huê oraz w sanktuarium religijnym Czamów w My~ So'n.

O osobie i dorobku wybitnego polskiego architekta możemy przeczytać w książce Jacka Z. Matuszaka *Kazimierz Kwiatkowski (1944-1997). Wspomnienia niezwykłego człowieka.*

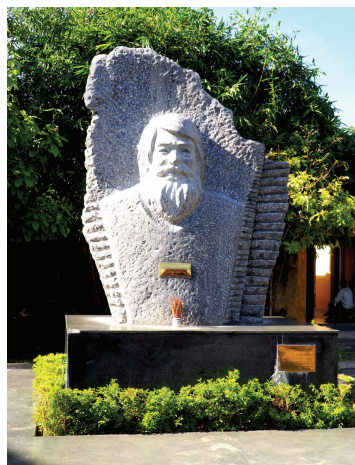


Renowacja wieży B5 w My Son, 1988.

Źródło: J. Z. Matuszak

Pomnik K. Kwiatkowskiego w Hôi An.

Źródło: J. Matuszak





STEFAN NORBLIN (1892-1952)

– malarz, plakacista, kreator
wnętrz, plakacista, ilustrator,
karykaturzysta, projektant

Stefan Norblin,
ok. 1953.
Źródło: Wikimedia
Commons

Stefan Norblin, a właściwie Juliusz Stefan Norblin de la Gourdain, urodził się w rodzinie warszawskiego przemysłowca. Jego przodkiem był malarz Jan Piotr Norblin. W okresie dwudziestolecia międzywojennego stał się uznanym w Polsce plakacistą, tworzącym w stylu secesjonistycznym. W 1941 r., po naznaczonej wieloma perypetiami podróży przez Rumunię, Turcję oraz Irak, wraz z małżonką trafił do Indii, gdzie zajął się projektowaniem i dekorowaniem wnętrz rezydencji pałacowych miejscowych władców, a także stworzył wiele obrazów i portretów.

Jego znakiem rozpoznawczym stały się malowidła ściennie, w których łączył zachodnie motywy stylu *Art Déco* z tradycyjną sztuką indyjską. Pierwszym zleceniem, którego podjął się Norblin było udekorowanie rezydencji maharadzy Lakhdirjia Waghdjia w mieście Morvi (dzisiejsze Morbi). Wiele ze stworzonych wówczas prac, w tym sufit zdobiony malowidłem z antycznego eposu *Mahabharaty* czy wielkoformatowy obraz *Taniec*, można tam podziwiać do dziś. Dzieła te przyniosły artyście rozgłos i przyniosły kolejne zamówienia m.in. dekoracji pałacu w Patnie. Te prace zaginęły, jednakże badaczowi i wielbicielowi talentu Norblina, Clausowi-Ulrichowi Simonowi, udało się je uwiecznić na zdjęciach.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych dzieł artysty są malowidła ściennie, obrazy oraz wystrój pałacu Umaid Bhawan w Dźodhpurze w stanie Radżastan, którego właścicie-



Malowidło w Pałacu
Umaid Bhawan, 1943.

Źródło: Wikimedia
Commons

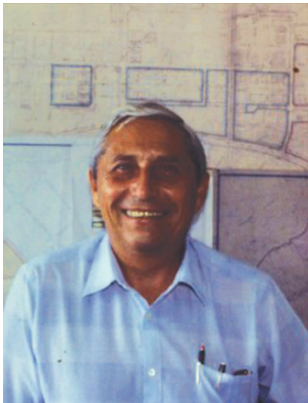
lem był maharadża Umaid Singh. Gdy w 1944 r. zakończono budowę rezydencji, poproszono Norblina, by ten zajął się nie tylko projektem wnętrza, ale także części wyposażenia. Prace zajęły mu około trzech lat i zaowocowały ogromną liczbą obrazów i projektów, w tym słynnego malowidła ściennego *Bitwa z Mongołami*.

Malując, Norblin inspirował się bogatą kolekcją pamiątek rodowych maharadży, co dodało scenom autentyczności. Pomimo upływu lat większość dekoracji pozostaje nienaruszona. Na fali sukcesu w 1944 r. Norblin otworzył indywidualną wystawę w Sir Cowasji Jehangir Hall, w Bombaju (obecnie Mumbai). Po wojnie osiadł w USA, gdzie zmarł w 1952 r.

W 2011 r. Ambasada RP w Nowym Delhi oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego były inicjatorami powstania oraz włączyły się w produkcję filmu poświęconego artyście pt. *Chitraanjali. Stefan Norblin w Indiach*.¹ Słowo *chitraanjali* znaczy w sanskrycie mniej więcej *pokłon sztuce*. Reżyserem filmu była Małgorzata Skiba, polska filmowicz mieszkająca i pracująca w Indiach od lat.

Dzieła Norblina pozostawione w Indiach stanowią największy zbiór sztuki polskiej w Azji.

¹ Film można obejrzeć na platformie NINATEKA, udostępniającej zasoby Narodowego Instytutu Audiowizualnego:
<http://ninateka.pl/film/chitraanjali-stefan-norblin-in-india>.



KRYSTYN OLSZEWSKI (1921 – 2004)

– architekt, wynalazca

Krystyn Olszewski.

Źródło: archiwum
rodzinne

Krystyn Olszewski po ukończeniu w 1952 r. Wydziału Architektury na Politechnice Warszawskiej pracował m.in. przy projektach rozwoju kilkunastu polskich miast i był głównym projektantem planu urbanistycznego stolicy. W 1963 r. brał udział w pracach nad planami odbudowy Skopje po trzęsieniu ziemi. Później, w latach 1965-67, odpowiadał za planowanie przestrzenne rozwoju Bagdadu. W 1968 r. australijska firma Crooks Michell Peacock and Stewart ściągnęła Olszewskiego do Singapuru. Powierzono mu funkcję głównego projektanta w zespole State and City Planning Office, który przygotowywał koncepcyjny plan rozwoju miasta.

Mapa
zagospodarowania
Singapuru
autorstwa
Krystyna
Olszewskiego.

Źródło: Ambasada RP
w Singapurze



To jego pomysłem było ukształtowanie aglomeracji w formie pierścienia „nowych miast” wokół centralnych terenów zielonych. Każde miasto miało posiadać zespół osiedli mieszkaniowych, parków, szkół, centrum usługowo-handlowe oraz strefę lekkiego przemysłu. Olszewski zaplanował rozbudowaną sieć dróg ekspresowych, która miała gwarantować mieszkańcom dobrą komunikację.

Olszewski optował jednocześnie za zachowaniem i rewitalizacją historycznej chińskiej dzielnicy (Chinatown). Plan przebudowy został zaakceptowany i wdrożony, co ukształtowało Singapur taki, jaki znamy dzisiaj. W latach 1971-73 r. Olszewskiemu powierzono funkcję eksperta ONZ do spraw przebudowy centrum tego miasta-państwa.

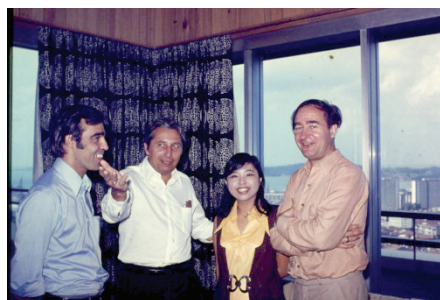
Po raz drugi do Singapuru przybył w 1978 r. na specjalne zaproszenie ówczesnego wicepremiera, Ong Teng Cheonga, aby zaprojektować Marina City – miasto-park nad zatoką Marina w centrum Singapuru, który obecnie jest jego wizytówką. Był autorem koncepcji miasta w ogrodzie oraz lokalizacji jednego z największych obecnie portów lotniczych na świecie Changi na wschodnim krańcu wyspy, częściowo na terenach odzyskanych od morza.

W 1984 r. objął stanowisko starszego architekta w Mass Rapid Transit Corporation i był odpowiedzialny za koordynację budowy siedmiu nadziemnych stacji metra (MRT). Zajmował się także budową Singapurskiego Centrum Nauki (Science Park) na Kent Ridge, rozwojem terenów przemysłu petrochemicznego oraz badaniami nad wpływem przemysłu na środowisko naturalne.



Krystyn Olszewski.

Źródło: archiwum rodzinne



Krystyn Olszewski.

Źródło: archiwum rodzinne



Singapur. Marina City.

Źródło: A. Krzak-Danel.



BRONISŁAW PIOTR PIŁSUDSKI (1866 – 1918)

– etnograf, badacz kultur
Dalekiego Wschodu,
działacz społeczny

Bronisław Piłsudski,
ok. 1918.

Źródło: Wikimedia
Commons

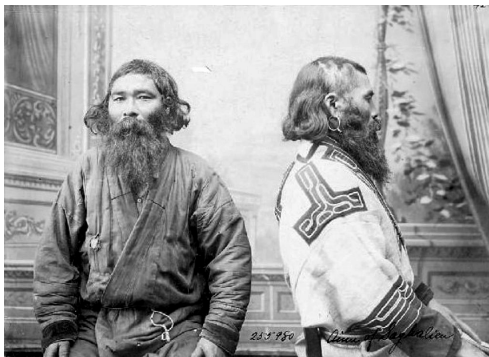
Bronisław Piłsudski został zesłany na Sachalin za udział w spisku przeciwko carowi Aleksandrowi III. Tam poznał Lwa Szternberga, który wprowadził go w tajniki etnografii. W 1896 r. został wysłany z misją meteorologiczną na południową część wyspy, gdzie zetknął się z Ajnami. Trzy lata później otrzymał od Carskiej Akademii Nauk propozycję udania się na badania kultury Ajnów, Gilaków (Niwchów), Oroków i Mangunów na Sachalinie. W 1903 r. ponownie udał się na Sachalin na zlecenie ww. Akademii, która powierzyła mu badania nad ludem Ajnów.

Tam dołączył do wyprawy Wacława Sieroszewskiego, której celem była japońska wyspa Hokkaido. Jednym z efektów jego pracy były unikatowe nagrania dźwiękowe zarejestrowane na 100 wałkach woskowych. Obecnie przechowywane są w Centrum Kultury i Techniki „Manggha” w Krakowie. Jego dorobkiem było też stworzenie słowników języka ajnńskiego, gilackiego, orockiego i języka Mangunów oraz bogate opisy ich kultury i obyczajów, w tym także kultury



Fot. Zamożny Ajnu,
1905.

Źródło: Wikimedia
Commons



Dwaj mężczyźni Ajnu z Sachalina.

Źródło: Wikimedia Commons



B. Piłsudski (stoi w środku), prawdopodobnie w gronie uczniów szkółki, powstałej z jego inicjatywy, Sachalin ok. 1899 r.

Źródło: AN PAN i PAU, sygn. K III-157, fot. 24204

muzycznej. Spisał wiele podań i legend tych kultur oraz wykonał ok. 300 fotografii ukazujących typy mieszkających tam ludzi.

Utrwalił fonograficznie pieśni i mowę Ajnów, w swej pracy posługiwał się też kamerą filmową. Odbił liczne podróże po wyspie Hokkaido. Przebył łącznie 4655 wiorst (ok. 4966 km). Założył kilka szkół dla Ajnów. Przygotował specjalny projekt przepisów o ustroju i administracji wyspy. Postulował wiele postępowych i współczesnych rozwiązań.

W 1906 r. znalazł się w Japonii, gdzie zaprzyjaźnił się z japońskim pisarzem i poetą Shimeiem Futabateiem. Efektem tej znajomości było zawiązanie Towarzystwa Japońsko-Polskiego i pierwszej wymiany kulturalnej pomiędzy oboma krajami.

W 2013 r. odsłonięto w japońskim mieście Shiraoi, na wyspie Hokkaido, pomnik etnografa. Spuścizna rękopiśmienna i fotograficzna Bronisława Piłsudskiego przechowywana jest w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie.

Pomnik B. Piłsudskiego w Shiraoi.

Źródło: Ambasada RP w Tokio





LUDWIK WITOLD RAJCHMAN (1881 – 1965)

– lekarz bakteriolog, epidemiolog
oraz współzałożyciel UNICEF

Ludwik W. Rajchman.
Źródło: Wikimedia
Commons

Ludwik Rajchman wychował się w rodzinie warszawskich inteligentów żydowskiego pochodzenia. Ukończył medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oraz wyższy kurs bakteriologii w Instytucie Pasteura w Paryżu, a następnie rozpoczął prowadzenie wykładów w Królewskim Instytucie Zdrowia Publicznego w Londynie. Tam, po wybuchu I Wojny Światowej, zaangażował się w działalność w Polskim Komitecie Informacyjnym. Po zakończeniu wojny postanowił wrócić do ojczyzny.

Przy wsparciu władz rodzącego się państwa polskiego, poświęcił się działaniom na rzecz utworzenia pierwszego laboratorium diagnostyki bakteriologicznej. Efektem tej inicjatywy było założenie w 1919 r. Państwowego Centralnego Zakładu Epidemiologicznego (PCZE), który w 1923 r. został przemianowany na Państwowy Zakład Higieny (PZH) i do dnia dzisiejszego działa w Warszawie.

Znaczący element biografii tego wybitnego naukowca i dyplomaty stanowi również wątek jego zaangażowania w pomoc Chinom. Do Państwa Środka przybył w 1929 r. w odpowiedzi na zaproszenie chińskiego Rządu Narodowego jako doradca ministra zdrowia oraz samego gen. Czang Kaj Szeka i jego bliskiego współpracownika Song Ziwen. Sprawując tę funkcję, Rajchman opracował wieloaspektowy program pomocowy dla Chin. Z ramienia Ligi Narodów analizował także miejscowe zagrożenia epidemiologiczne oraz

przewodził badania nad organizacją kwarantanny w portach i służby zdrowia w chińskich miastach. Raport Rajchmana zaowocował podjęciem się przeprowadzenia reorganizacji służb kwarantanny przez Lig Narodów.

W 1931 r. Rząd Narodowy w Nankinie utworzył Narodową Radę Ekonomiczną, której celem stanowiło opracowanie planu odbudowy kraju. By wesprzeć rząd, Rada Ligi Narodów wydelegowała do Chin swoich ekspertów, wśród których był Rajchman. Po ataku Japonii, Rajchman zaangażował się w organizowanie pomocy dla Chińczyków. Opowiadał się także za zniesieniem nierówności w traktowaniu obywateli Chin w ich stosunkach z obcokrajowcami oraz popierał inicjatywę J. Monneta zakładającą założenie międzynarodowego konsorcjum bankowego w Szanghaju, które miałyby sfinansować chiński plan odbudowy.

W latach 1940-1943 Rajchman ponownie doradzał Song Ziwenowi. Namawiał władze USA, aby te opowiedziały się po stronie Chińczyków, a przeciwko Japonii.

Po zakończeniu II Wojny Światowej, Rajchman zainicjował powstanie Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), a następnie stał się jedną z głównych sił sprawczych przy tworzeniu organizacji UNICEF. Mimo swoich wcześniejszych związków z chińskim Rządem Narodowym, po wybuchu wojny koreańskiej domagał się przedstawicielstwa w Radzie UNICEF dla Chin Ludowych w miejsce Chin kuomintangowskich.



WACŁAW SIEROSZEWSKI (1858 – 1945)

– autor pierwszej monografii
na temat Korei

Wacław Sieroszewski.
Źródło: Wikimedia
Commons.

Wacław „Sirko” Sieroszewski od młodości był działaczem niepodległościowym, najpierw należąc do niepodległościowej organizacji uczniowskiej, a następnie angażując się w działalność antycarskich kółek robotniczych. W 1878 r. osadzono go w Cytadeli Warszawskiej, gdzie za udział w buncie więźniów został skazany na zesłanie na Syberię. W Jakucji spędził kilkanaście lat, i to tam rozpoczął karierę pisarza. Jego pierwszym dziełem etnograficznym była monografia *Jakuty* wydana po rosyjsku w 1896 r.

Za tę pracę Sieroszewski otrzymał od Rosyjskiego Towarzystwa



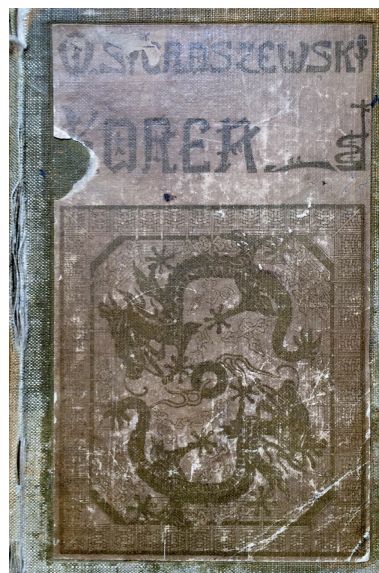
Wacław Sieroszewski.
Źródło: archiwum
rodzinne

Geograficznego złoty medal i oficjalne pozwolenie na powrót do Warszawy. Po powrocie do kraju od 1897 r. stał się aktywnym uczestnikiem życia literackiego i politycznego. Nawiązał współpracę ze środowiskiem Józefa Piłsudskiego. Jego działalność polityczna spowodowała groźbę kolejnego zesłania. Aby go uniknąć, dobrowolnie wraz z Bronisławem Piłsudskim wziął udział w eks-

pedycji badawczej północnych wysp japońskich, gdzie razem prowadzili badania etnograficzne zamieszkujących wyspy Ajnów. Na skutek zawirowań politycznych badania przerwano, a Wacław Sieroszewski ruszył w drogę powrotną.

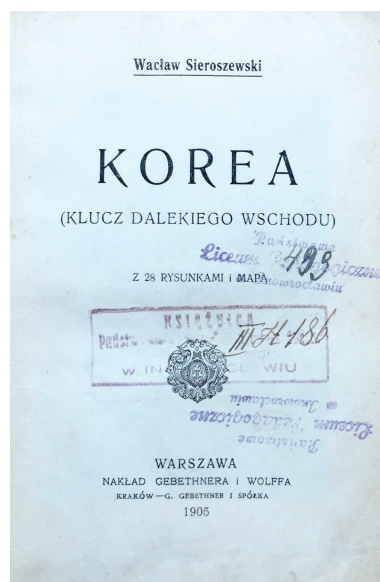
W 1903 r. wracając z wysp japońskich zatrzymał się na dłużej w Korei, która go zafascynowała. Kilkumiesięczna podróż po wschodnim wybrzeżu Półwyspu, pogrążonego w tym czasie w konfliktach wewnętrznych, zaowocowała dziennikiem *Z kraju Cichego Poranku. Podróż do Korei 1903 roku* opublikowanym w języku rosyjskim. W 1905 r. wydana została po polsku i rosyjsku monografia *Korea, Klucz Dalekiego Wschodu*. Dzieło składające się z dwóch części zawiera zarówno zagadnienia związane z historią, kulturą i zwyczajami (napisane na podstawie materiałów zebranych przez innych podróżników) jak też informacje o geografii, przyrodzie, społeczeństwie i sytuacji politycznej (napisane na podstawie własnych obserwacji). Książka *Korea, Klucz Dalekiego Wschodu* przez długi czas była dla polskiego czytelnika jedynym źródłem informacji na temat tego kraju.

W 1906 r. Sieroszewski opublikował powieść *Ol-soni kisań* opowiadającą o przemianach w społeczeństwie koreańskim pod koniec XIX w. Po powrocie do Polski kontynuował działania niepodległościowe. W 1914 r. został żołnierzem legionów kompanii strzeleckiej piechoty, a potem oddziału ułanów Józefa Piłsudskiego. Za służbę wojskową odznaczony został najwyższym polskim odznaczeniem wojskowym Krzyżem *Virtuti Militari* w 1922 r. Wśród wielu funkcji jakie pełnił w odrodzonej Polsce, należy wspomnieć, iż w latach 1933-39 był prezesem Polskiej Akademii Literatury, a w latach 1935-38 senatorem RP.



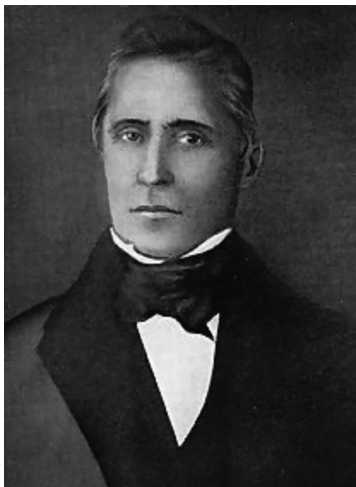
Okładka książki o Korei autorstwa Wacława Sieroszewskiego.

Źródło: archiwum rodzinne



Strona tytułowa książki o Korei autorstwa Wacława Sieroszewskiego.

Źródło: archiwum rodzinne



PAWEŁ EDMUND STRZELECKI (1797 – 1873)

– podróżnik, geolog, geograf,
badacz i odkrywca

Paweł Edmund
Strzelecki.

Źródło: Wikimedia
Commons

Paweł Strzelecki od dzieciństwa chciał zostać podróżnikiem. Marzenie to spełniło się, gdy w 1829 r. otrzymał wielki majątek, który pozwolił mu na sfinansowanie podróży. W 1834 r. wyruszył na wyprawę dookoła świata. W jej trakcie m.in. prowadził badania na Hawajach i wyspach Polinezji (1838) oraz eksplorował Australię, Nową Zelandię i Tasmanię (1839–1843). Będąc w Australii odbył trzy wyprawy w głąb lądu, przemierzając łącznie 12 tys. km. Podczas pierwszej (w 1839 r.) odkrył złoża złota w okolicach miejscowości Bathurst oraz w dolinie rzeki Clywd w Nowej Południowej Walii. W trakcie drugiej (w 1840 r.) zbadał Góry Śnieżne - najwyższe pasmo Wielkich Gór Wododziałowych.

W marcu 1840 r. zdobył najwyższy szczyt Australii, nazywając go Górą Kościuszki. Do jego sukcesów badawczych należy zaliczyć również odkrycie i nazwanie Ziemią Gippsa regionu między południowo-wschodnimi stokami Wielkich Gór Wododziałowych, a wybrzeżem. Będąc w stanie Wiktorii odkrył dolinę rzeki Latrobe, gdzie znajdują się jedne z największych na świecie złóż węgla brunatnego, ropy naftowej i złota.

W latach 1840-42 przebywał na Tasmanii, gdzie prowadził badania geologiczne i geograficzne oraz prace topograficzne. Opracował pierwszą tak dokładną mapę geologiczną Nowej Południowej Walii i Tasmanii. Po powrocie z Tasmanii zrealizował trzecią wyprawę w głąb Australii, opracowując



przy tym wielką mapę geologiczną poznanych obszarów. Strzelecki opuścił Australię w kwietniu 1843 r. i wrócił na stałe do Anglii, gdzie spędził resztę życia.

W 1845 r. wydał monografię pt. *Fizyczny opis Nowej Południowej Walii i Ziemi van Diemena*, dzięki której zdobył rozgłos w środowisku geograficznym i która została nagrodzona w 1846 r. złotym medalem Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Londynie.

Jako zasłużony podróżnik i odkrywca został uhonorowany Złotym Medalem Odkrywców (1846) oraz Orderem Łaźni (1849).

Od 1853 r. Strzelecki był członkiem Królewskiego Towarzystwa Geograficznego i Towarzystwa Królewskiego w Londynie. W 1860 r. Uniwersytet Oksfordzki przyznał mu honorowy doktorat z prawa cywilnego, a w 1869 r. Królowa Wiktoria nadała mu tytuł Rycerza Komandora Orderu św. Michała i św. Jerzego. Na jego cześć nazwano w Australii pasmo górskie (*Strzelecki Ranges*), dwa szczyty (*Mount Strzelecki*, *Strzelecki Peak*), jezioro, pustynię (*Strzelecki Desert*), rzekę (*Strzelecki Creek*) i miasteczko (*Strzelecki*). W 2002 r. w Perth powstała organizacja polonijna *Mt. Kosciuszko Inc*, której celem jest przybliżanie postaci Strzeleckiego, jak i jego osiągnięć w dziedzinie odkryć geograficznych na terenie Australii. W 1988r. w miejscowości Jindabyne u stóp Gór Śnieżnych odsłonięty został pomnik badacza ufundowany przez Polaków.

Książka *New South Wales* oraz szczegółowa mapa Nowej Południowej Walii autorstwa P. Strzeleckiego.
Źródło: A. Kozek, Puls Polonii



Pomnik Strzeleckiego w Jindabyne.
Źródło: Wikimedia Commons



WACŁAW SZUNIEWICZ (1892–1963)

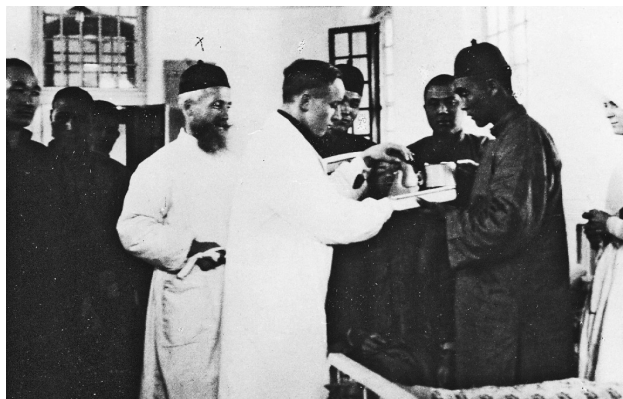
– misjonarz, lekarz, okulista
i pediatra, działacz społeczny

Ks. Wacław
Szuniewicz.

Źródło: Archiwum
Instytutu
Wydawniczego
Księży Misjonarzy
Nasza Przeszłość

Wacław Szuniewicz ukończył studia i otrzymał dyplom lekarza w 1917 r. Pracował m.in. jako lekarz okulista i ordynator szpitala w Smoleńsku oraz lekarz pediatra w Wilnie. W 1927 r. wstąpił do Zgromadzenia Misjonarzy św. Wincentego á Paulo i przyjął święcenia kapłańskie. W 1930 r. wyjechał do Chin. Stworzony przez Szuniewicza niewielki szpital w Xingtai, po kilku latach powiększył się do 100 łóżek. W promieniu kilkudziesięciu kilometrów powstało dodatkowych 18 przychodni, między którymi polski lekarz przemieszczał się na rowerze.

Był niestrudzony w swojej pracy. Codziennie przeprowadzał szereg operacji okulistycznych, głównie zaćmy (wykonywał ich rocznie ok. 800).



Asystowanie podczas
operacji.

Źródło: Archiwum
Instytutu
Wydawniczego
Księży Misjonarzy
Nasza Przeszłość



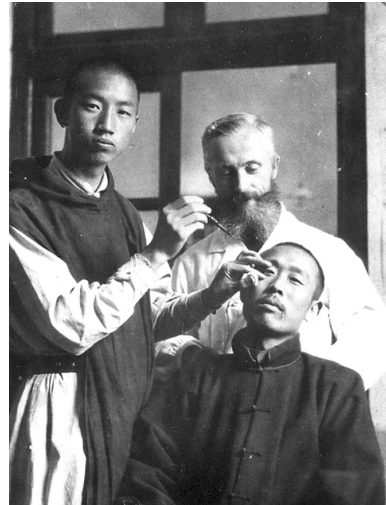
Wśród pacjentów.

Źródło: Archiwum Instytutu Wydawniczego Księży Misjonarzy *Nasza Przeszłość*

W 1934 r. w podległych mu placówkach udzielono ponad 154 tys. porad i zabiegów okulistycznych. W dowód zasług ks. Szuniewicz został mianowany dyrektorem generalnym wszystkich szpitali katolickich w północnych Chinach. Sława polskiego lekarza-misjonarza rozeszła się po całym kraju. Do Xingtai przybywali pacjenci z najodleglejszych części Chin oraz okuliści pragnący dokończyć się i nabrać doświadczenia pod kierunkiem polskiego okulisty. Powszechnie nazywano go *Xuan Weiren* (człowiek ze srebrną brodą). W 1938 r. uruchomił oddział okulistyczny w Szpitalu Głównym na Uniwersytecie Katolickim w Pekinie.

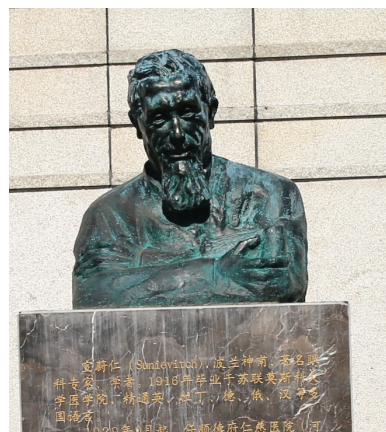
W późniejszych latach Szuniewicz pracował w różnych szpitalach w Tiencinie, Pekinie i Szanghaju. Kres jego misji przyniosło przejście władzy w Chinach przez komunistów.

Szuniewicz wyjechał do USA, gdzie kontynuował rozpoczęte jeszcze w Chinach badania nad chirurgicznym leczeniem astygmatyzmu rogówkowego, a potem do Brazylii, gdzie zmarł. W istniejącym do dziś i znacznie rozbudowanym szpitalu w Xingtai, otworzono muzeum poświęcone ks. Szuniewiczowi, a przed samym szpitalem postawiono jego pomnik.



Asystowanie podczas operacji.

Źródło: Archiwum Instytutu Wydawniczego Księży Misjonarzy *Nasza Przeszłość*



Pomnik ks. Szuniewicza w Xingtai

Źródło: Wikimedia Commons



WŁADYSŁAW TUROWICZ (1908–1980)

– inżynier lotnictwa, współtwórca
Pakistańskich Sił Powietrznych

Władysław Turowicz.

Źródło:
Anna T. Pietraszek

Władysław Turowicz ukończył Wydział Mechaniki w Sekcji Lotniczej Politechniki Warszawskiej. W Polskich Siłach Powietrznych, do których zmobilizowano go jako oficera rezerwy na parę tygodni przed wybuchem II wojny światowej, służył jako inżynier, a w brytyjskim lotnictwie jako inspektor nadzorujący stan techniczny samolotów wysyłanych do walki. Z uwagi na sytuację polityczną w Polsce po zakończeniu wojny, postanowił przyjąć zaproszenie do Pakistanu złożone przez przywódcę tego kraju Muhammada Ali Jinnaha.

Do Karaczi przybył wraz z grupą 30 polskich oficerów lotnictwa i techników w 1948 r. Ich zadaniem było zorganizowanie pakistańskich sił powietrznych oraz przeszkolenie kadr.

Władysław
Turowicz,
dowódca bazy
Kohat, prezentuje
dowódcy
lotnictwa
pakistańskiego
Arthur McDonald
prace wykonane
przez uczniów
Ośrodka Szkolenia
Rekrutów,
1955/56.

Źródło:
Anna T. Pietraszek



Kontrakt miał potrwać 3 lata, jednak Turowicz spędził w Pakistanie aż 18 lat. Początkowo prowadził szkolenia techniczne w bazie lotniczej w Karaczi oraz Peszawarze. Gdy w 1952 r. postanowił przedłużyć kontrakt, zaproszono go do wykładania na Pakistańskiej Akademii Sił Powietrznych, a następnie powierzono mu dowództwo nad bazami lotniczymi w Chaklali i Kohat. W 1959 r. awansował do stopnia pułkownika, a w 1960 r. objął stanowisko zastępcy dowódcy Sztabu Sił Powietrznych do spraw szkolenia.



Air Commodore
Władysław Turowicz

Władysław Turowicz.

Źródło:

Anna T. Pietraszek

Niezależnie od miejsca służby, Turowicz zawsze cieszył się sympatią podwładnych i szacunkiem przełożonych, którzy cenili jego zmysł organizatorski i pracowitość. W 1965 r. uruchomił produkcję części zapasowych do samolotów. W 1966 r. został skierowany do pracy w Space&Upper Atmosphere Research Committee (SUPARCO), a w 1967 r. został jego komendantem. Kierował przygotowaniami nad programem raketowym i kosmicznym.



Przy współpracy z Amerykanami stworzył projekt pierwszych pakistańskich rakiet typu *Rehbar-1*. Brał również udział w rozwoju programu nuklearnego i orbitalnych lotów bezzałogowych. W SUPARCO stworzył szkołę kształcącą inżynierów astronautyki. Przeszedł na emeryturę w 1967 r. ze stanowiska zastępcy dowódcy Sztabu Sił Powietrznych ds. szkolenia w randze generała. Za wkład w rozwój lotnictwa i programu raketowych pocisków balistycznych otrzymał wiele odznaczeń, m.in. orderzy: *Sitara i Pakistan* (Gwiazdę Pakistanu, 1965), *Tamgha i Pakistan* (Medal Pakistanu, 1967), *Sitara i Khidmat* (Gwiazdę służby cywilnej, 1967), *Sitara e Quaid e Azam* (Gwiazdę Wielkiego Przywódcy, 1971).

Prawdopodobnie otwarcie kursu szybowcowego Shaheen Air Scouts w Samungli w 1952 r. na zdjęciu m.in. cywilny instruktor Maria Younga-Mikulska, cywilny instruktor Zofia Turowicz, ppłk. lotn. Władysław Turowicz, major lotn. Jan Zbigniew Mikulski.

Źródło:

Anna T. Pietraszek



WŁADYSŁAW MICHAŁ ZALESKI (1852 – 1925)

– duchowny, delegat apostolski na
Indie, przyrodnik

M.W. Zaleski

ok. 1892 r.

Źródło: własność
prywatna

Władysław Zaleski urodził się w Wielonie na Żmudzi. Odebrał staranne wykształcenie w polskim duchu patriotycznym. W 1880 r. wstąpił do Warszawskiego Seminarium Duchownego, skąd w 1881 r. przeniósł się na dalszą naukę do Rzymu, gdzie do 1885 r. studiował w dyplomatycznej Akademii Duchownej oraz w Collegium Romanum Uniwersytetu Gregoriańskiego. Jego staranne wykształcenie i obyczcie zjednało mu wkrótce przychylność przełożonych. W 1885 r. został wysłany z misją dyplomatyczną do Hiszpanii, a w 1886 r. po raz pierwszy trafił do Indii Wschodnich, towarzysząc delegatowi apostolskiemu.

Do Indii wyjechał ponownie w 1890 r. jako konsultor spraw wschodnich. W 1892 r. objął funkcję delegata apostolskiego w Indiach Wschodnich. Otrzymał jednocześnie tytuł arcybiskupa, którego zakres kompetencji rozciągał się od Afganistanu na północy po Cejlon i sąsiednie wyspy Oceanu Indyjskiego na południu. Z inicjatywy Zaleskiego powstało 8 metropolii, 27 biskupstw, Centralne Seminarium Duchowne dla Indii w Kandy na Cejlonie, a także szereg pomniejszych seminariów. Zaleski bardzo dużo podróżował między ośrodkami swojej diecezji, ale także poza nią (m.in. do Chin, Japonii, Indochin, na Filipiny czy Jawę). Poszerzał także stale swoje umiejętności językowe (do opanowanych wcześniej wielu języków dołożył tamilski i syngaleski).

W Azji spędził prawie 30 lat. Podziwiany i niezwykle lubiany, w Indiach nazywany „ojcem kleru indyjskiego” bądź „apostolem Indii”. W 1937 r. jednej z dzielnic miasta Kolombo nadano nazwę Zaleskitown. Jego pobyt w Indiach nie ograniczał się jednak do działalności duszpasterskiej i misyjnej.

Zaleski zajmował się także botaniką, przez blisko 40 lat gromadził kolekcję ikonografii roślin z całego świata, którą nazwał *Flora Tropicale*. Licząca ok. 32 tys. ilustracji kolekcja po jego śmierci przybyła z Rzymu do Warszawy, gdzie trafiła do Zakładu Systematyki i Geografii Roślin Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie do Ogrodu Botanicznego UW. W książkach opisywał napotkane w czasie wędrówek egzotyczne rośliny oraz odwiedzane ogrody botaniczne np. w Buitenzorgu na Jawie i w Penangu w Malezji.

Zaleski był autorem szeregu dzieł podróżniczo-etnograficznych. Jego opublikowany dorobek przekracza 7500 stron, w rękopisie pozostawił dalszych 7000 stron. Był autorem książek takich jak: *Podróż po Indjach w roku 1896* (1897), *Wycieczka do Dardżylingu* (1897), *Podróż po Indo-Chinach, Jawie i wybrzeżach chińskich w roku 1897 i 1898* (1898), *Trzydzieści lat w Indjach i w Azji południowej od 1886 do 1916* (1917-1921), *Voyage à Ceylon et aux Indes* (1888), *Ceylon et les Indes* (1891), *History of Ceylon* (1913), *The Saints of India* (1915). Część książek ogłaszał pod pseudonimami, w tym *History of Ceylon* (1913) jako G. Francis.

W 2014 r. Instytut Polski w Nowym Delhi wyprodukował film o historii Zaleskiego pt. *The curious case of Monsignor Zaleski in Kandy*³.



Strona tytułowa książki *Flora Tropicale*.

Źródło: K. Mączewska, 2014



Wiktorii królewskiej, grafika z ok. 1850 r. w kolekcji *Flora Tropikale*.

Źródło: Floratheca – internetowa baza ilustracji botanicznych pochodzących z archiwum Ogrodu Botanicznego UW.



JERZY ZUBRZYCKI (1920 – 2009)

– żołnierz, socjolog, intelektualista

Jerzy Zubrzycki.
Źródło: archiwum
rodzinne

W czerwcu 1939 r. Jerzy Zubrzycki ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu. Podczas kampanii wrześniowej dostał się do niemieckiej niewoli. Po wydoświadczeniu się z niej był aktywnie zaangażowany w Związku Walki Zbrojnej, VI Oddziale Sztabu Wodza Naczelnego i Głównej Komendzie Armii Krajowej. Jako kurier polskiego podziemia działał we Francji i Anglii, służąc m. in. w polskiej sekcji komórki wywiadów brytyjskiego, która kierowała lotami RAF nad okupowaną Europą.

Był bliskim współpracownikiem gen. Władysława Sikorskiego i uczestniczył m. in. w przerzucie z Polski do Londynu niemieckiej rakiety V-2, za co otrzymał Order Imperium Brytyjskiego. W 1944 r. koordynował z bazy lotniczej w Brindisi w południowych Włoszech alianckie loty z zaopatrzeniem dla powstańców w Warszawie.

We wrześniu 1945 r. rozpoczął studia na London School of Economics, które ukończył w 1952 r. z tytułem magistra nauk ekonomicznych, specjalizując się w badaniach nad demografią. Następnie ukończył studia doktoranckie na Wolnym Uniwersytecie Polskim w Londynie. Wykładał tam historię ekonomii i socjologię.

W 1955 r. prof. Zubrzycki wraz z rodziną wyjechał do Australii, gdzie otrzymał stypendium badawcze na Australijskim Uniwersytecie Narodowym (ANU) w Canberze. Zakres jego badań naukowych obejmował społeczne skutki imigra-

cji powojennej w Australii, szczególnie z regionu Europy Środkowej i Południowej. Do jego sukcesów na ANU należy zaliczyć założenie i zorganizowanie wydziału socjologii, którym kierował aż do odejścia na emeryturę w 1986 r.

Jako ekspert z zakresu demografii i socjologii opracował nowe zasady polityki migracyjnej Australii. Zasiadając w Radzie Australijskiego Instytutu Spraw Wielokulturowych oraz przewodnicząc Australijskiej Radzie Spraw Etnicznych prof. Zubrzycki przyczynił się do zmiany nastawienia rządu australijskiego do imigracji, czego rezultatem było m.in. stworzenie warunków do podtrzymywania znajomości języka ojczystego i narodowych tradycji wśród imigrantów w Australii. Beneficjentami tej zmiany jest do dzisiaj blisko 200-tysięczna społeczność emigrantów z Polski zamieszkujących Australię, a także liczne organizacje polonijne, które otrzymują wsparcie od australijskiego rządu. Pełnił również funkcję Prezesa Australijskiego Instytutu Spraw Polskich.

Za swoje zasługi prof. Zubrzycki odznaczony został kilkoma polskimi i zagranicznymi orderami wojskowymi i cywilnymi, m. in. Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Orderem Imperium Brytyjskiego, Orderem Australii oraz Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.



JÓZEF ZWIERZYCKI (1888 – 1961)

– geolog, badacz Indonezji i Nowej Gwinei

Józef Zwierzycki.

Źródło: AN PAN i PAU,
sygn. K III-112,
fot. nr 30104

W latach 1909–1914 Józef Zwierzycki studiował górnictwo na Akademii Górniczej oraz geologię z paleontologią na uniwersytecie w Berlinie. Po uzyskaniu tytułu inżyniera górnika oraz doktoratu z geologii został laureatem konkursu na posadę geologa-eksploratora w Holenderskiej Służbie Geologicznej w Indiach Holenderskich (obecna Indonezja), dokąd wyjechał w przeddzień wybuchu I wojny światowej.

Pracował w bardzo wymagających warunkach terenowych na Jawie, Sumatrze i Nowej Gwinei, sporządzając mapy geologiczne i glebowe. W trakcie 24-letniej pracy na Archipelagu Malajskim był geologiem-eksploratorem, inspektorem, a w latach 1933–38 dyrektorem całej Holenderskiej Służby Geologicznej w Indiach Holenderskich. Zajmował się poszukiwaniem złóż ropy naftowej, węgla, cyny oraz metali szlachetnych. Jego działalność, a przede wszystkim odkrycie złóż ropy i innych surowców mineralnych, wpłynęły w pew-



Józef Zwierzycki
w Indiach
Holenderskich,
1914 r.

Źródło: artykuł *Józef
Zwierzycki – wielki
geolog XX wieku
(wspomnienie 50 lat
po śmierci)*
A. Chrząstek,
A. Górecka-Nowak,
R. Kryza, *Geologica
Sudetica*, 2014



Józef Zwierzycki
(w środku)
z marynarzami
Daru Pomorza.

Źródło: artykuł *Józef
Zwierzycki – wielki
geolog XX wieku
(wspomnienie 50 lat po
śmierci)*, A. Chrząstek,
A. Górecka-Nowak,
R. Kryza, *Geologica
Sudetica*, 2014

nym stopniu na rozwój całych ówczesnych Indii Holenderskich. Zwierzycki prowadził także różnorodne badania z dziedziny paleontologii, stratygrafii, tektoniki oraz paleogeografii. Jest autorem wielu map geologicznych, w tym m.in. przeglądowej mapy geologicznej Indii Holenderskich oraz pierwszym Polakiem, który badał Nową Gwineę. Po przejściu na emeryturę, za zasługi dla geologii Holandii, otrzymał najwyższe odznaczenie holenderskie, Order Oranje Nassau. Zwierzycki był także profesorem Politechniki w Bandungu, gdzie wykładał geologię.

W 1935 r. aktywnie uczestniczył w tworzeniu Polskiego Konsulatu w Batawii, za co otrzymał od władz RP Złoty Krzyż Zasługi. Ważnym wydarzeniem w jego życiu w Indonezji było spotkanie z oficerami i marynarzami *Daru Pomorza* – pierwszego polskiego statku, który przybył do Indii Holenderskich.



WŁADYSŁAW ZENON ŻEBROWSKI (ok. 1898 – 1982)

– misjonarz,
franciszkanin konwentalny

Ojciec Zenon
Żebrowski.

Źródło:
franciszkanie.pl

W 1925 r. Władysław Żebrowski wstąpił do zakonu franciszkanów w Grodnie, przybierając imię Zenon. Uczestniczył w wydawaniu *Rycerza Niepokalanej*, kierował budową klasztoru w Niepokalanowie. W 1930 r. wraz z Maksymilianem Kolbem wyjechał do Japonii, gdzie współpracował w tworzeniu misji katolickiej w Nagasaki. Początki tej misji były bardzo trudne. Choć polscy zakonnicy nie znali dobrze języka japońskiego, to już w niedługim czasie od przyjazdu zaczęli wydawać *Seibo no Kishi*, czyli *Rycerza Niepokalanej* po japońsku. Zbudowali również japoński *Niepokalanów*, który nazwali *Mugenzai no Sono* (*Ogród Niepokalanej*).

W czasie II wojny światowej, kiedy władze japońskie umieściły misjonarzy w obozach, zajmował się pomaganiem

Ojciec święty
Jan Paweł II
i brat Zeno
podczas wizyty
duszpasterskiej
w Japonii
w 1981 roku.

Źródło:
franciszkanie.pl



internowanym oraz cierpiącym głód. Po zrzućeniu bomby atomowej na Nagasaki w sierpniu 1945 r., prowadził działalność charytatywną na rzecz ofiar ataku. Po zakończeniu wojny zajął się organizowaniem sierocińców dla japońskich dzieci i zakładaniem osiedli dla bezdomnych. Podczas licznych podróży po Japonii zdobywał żywność i ubrania dla swoich podopiecznych z sierocińców.

Wstawił się opieką nad bezdomnymi i pokrzywdzonymi przez wojnę w tzw. „miastach mrówek”. Założył również tzw. „gospodarstwa dla chłopców”, w których pod okiem wychowawców młodzież zdobywała wykształcenie i zawód. W 1962 r. utworzył w Hiroshimie ośrodek dla osób upośledzonych umysłowo. Cieszył się ogromnym zaufaniem i szacunkiem Japończyków. Nazywany był przez nich bratem Zeno od jap. słowa *zennō* – wszechmocny.

Żebrowski spędził w Japonii ponad 50 lat, niosąc pomoc sierotom, kalekom i ofiarom wojny. Odwiedzali go m.in. cesarz Japonii Hirohito oraz papież Jan Paweł II. W 1969 r. został odznaczony przez cesarza Orderem Skarbu Świętego IV klasy, a w 1979 r. u podnóża góry Fudzi wzniesiono jego pomnik autorstwa Adolfa Ryszki i Togashi Hajime z napisem „*Brat Zenon Żebrowski – miłość bez granic*”.

Rząd Polski uhonorował go w 1976 r. Złotą Odznaką Orderu Zasługi PRL. W 1998 r. wzniesiono pomnik brata Zenona w Czarni na Kurpiach, jego rodzinnej parafii. W 2002 r. otwarto tam Muzeum Brata Zenona Żebrowskiego. Na podstawie jego życiorysu w 1998 r. zrealizowano film animowany zatytułowany *Brat Zeno – bezgraniczna miłość*.



Ojciec Zenon Żebrowski w Japonii.

Źródło: franciszkanie.pl



Ojciec Zenon Żebrowski w Japonii.

Źródło: franciszkanie.pl



Ojciec Zenon Żebrowski w Japonii.

Źródło: franciszkanie.pl



MARIAN ŻELAZEK (1918 – 2006)

– misjonarz niosący pomoc
biednym i trędowatym w Indiach

o. Marian Żelazek
podczas otwarcia
Centrum Duchowości
w Puri.

Źródło: Referat
Misyjny Księża
Werbistów
w Pieniężnie.

Po ukończeniu szkoły powszechnej Marian Żelazek rozpoczął naukę w Gimnazjum Misyjnym, a następnie, we wrześniu 1937 r. – nowicjat w seminarium duchownym Księża Werbistów w Chludowie k. Poznania. Lata II wojny światowej spędził w obozie koncentracyjnym w Dachau. W 1948 r. przyjął święcenia kapłańskie, a w 1950 r. został wysłany do indyjskiego stanu Orissa, gdzie pracował na rzecz członków lokalnych plemion, organizował placówkę misyjną oraz był inspektorem szkół katolickich w okręgu Simbar. Od 1975 r. do swojej śmierci poświęcił się działalności na rzecz trędowatych



o. Marian Żelazek
z dziećmi szkoły
Beatrix w Puri.

Źródło: Referat
Misyjny Księża
Werbistów
w Pieniężnie.

w miejscowości Puri. Jego mottem było: „*Nie jest trudno być dobrym, wystarczy tylko chcieć*”.

W 2000 r. Akademia Medyczna w Poznaniu przyznała mu Medal im. Karola Marcinkowskiego za zasługi w niesieniu pomocy charytatywnej i medycznej trędowatym. W 2002 r. zgłoszony został przez Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata MAITRI jako oficjalny kandydat do Nagrody Nobla. W tym samym roku otrzymał statuetkę „Złotego Hipolita” – nagrodę Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu. W 2003 r. został odznaczony Medalem *Polonia Mater Nostra Est*.

W 2005 r. otrzymał Honorowe Obywatelstwo Miasta Poznania i otrzymał Nagrodę imienia Sérgio Vieira de Mello, przyznaną przez Stowarzyszenie Willa Decjusza.

W tym samym roku Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie zorganizowało w Galerii Azjatyckiej wystawę *Ojciec Marian Żelazek SVD – polski kandydat do Pokojowej Nagrody Nobla*. Na wernisażu obecny był ks. M. Żelazek, który wcześniej ofiarował muzeum szereg eksponatów z Orissy. W czerwcu 2007 roku, z inicjatywy Ambasady RP w Nowym Delhi, w Senacie RP została zorganizowana wystawa fotograficzna poświęcona Ojcu Marianowi Żelazkowi, na której prezentowane były fotogramy autorstwa Jacka Woźniaka. Od 29 kwietnia 2018 r. jedno z rond w podpoznańskim Skórzewie nosi jego imię. W 2018 r. rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny.



o. Marian Żelazek
w kolonii
trędowatych w Puri.

Źródło: Referat
Misyjny Księża
Werbistów
w Pieniężnie.

CZĘŚĆ 2

POLACY – AZJI, AZJA – POLAKOM. CIEKAWY HISTORIE POLAKÓW W REGIONIE



DZIECI Z PAHIATUA

Grupa polskich sierot po przybyciu do portu w Wellingtonie w dniu 1 listopada 1944 r., na zdjęciu z Premierem Nowej Zelandii Peterem Fraserem i małżonką Konsula RP Marią Wodzicką.

Zdj. ze zbiorów Biblioteki Narodowej Nowej Zelandii: Ref: 1/2-003634-F. Alexander Turnbull Library, Wellington, New Zealand

Pahiatua, często określana mianem „małej Polski”, to nieduża nowozelandzka miejscowość, która w czasie II wojny światowej stała się schronieniem dla polskich dzieci przybyłych tam w 1944 r. na pokładzie amerykańskiego transportowca *General Randall*. Podróż małych obywateli Polski zaczęła się w 1939 r., gdy wschodnią część kraju wcielono do byłego Związku Radzieckiego, a około 1,5 miliona mieszkańców przesiedlono na wschód. Większość została zesłana na Syberię, przy czym dużą część przesiedlonych stanowiły dzieci.

Sytuacja zmieniła się w 1941 r. po podpisaniu paktu Sikorski-Majski, który przywrócił stosunki dyplomatyczne między Związkiem Sowieckim i Rządem Polskim na Uchodźstwie. Dzięki porozumieniu ludność polska w ZSRR została objęta tzw. amnestią (nie była objęta formalnym wyrokiem), a Polacy mogli utworzyć swoją armię, by walczyć ze wspólnym wrogiem – III Rzeszą. Powstało Wojsko Polskie na Uchodźstwie pod dowództwem gen.

Grupa przedszkolna polskich dzieci w kampusie w Pahiatua, 1945 r.

Źródło: Biblioteka Narodowa Nowej Zelandii: Pascoe, John Dobree, 1908-1972: Photographic albums, prints and negatives. Ref: 1/4-001365-F. Alexander Turnbull Library, Wellington, New Zealand



Władysława Andersa. Z terenów radzieckich ewakuowano do Persji (dzisiejszego Iranu) 77 tys. niedożywionych i schorowanych polskich żołnierzy i 43 tys. cywilów, w tym 20 tys. dzieci.

Oddziały wojskowe otrzymały broń i wyposażenie od Brytyjczyków. Polscy żołnierze chcieli jak najszybciej ruszyć na front, zatem należało jak najszybciej ulokować dzieci w bezpiecznym miejscu. Rząd Polski w Londynie zwrócił się do Ligi Narodów z apelem o pomoc. Nowa Zelandia nie zgłosiła się od razu, ale pod wpływem silnego lobbingu żony polskiego konsula generalnego w Wellingtonie Marii Wodzickiej, koalicyjny rząd na czele z premierem Peterem Fraserem, zaprosił grupę 733 dzieci i 102 opiekunów do Nowej Zelandii na tymczasowy pobyt, który trwać miał do zakończenia wojny.

Gdy 31 października 1944 r. okręt przybił do portu, dzieci czekało ciepłe powitanie, po którym przetransportowano je pociągiem do małego miasteczka położonego 160 km na północ od Wellingtonu, a tam na specjalnie dla nich przygotowane osiedle o nazwie *Obóz Polskich Dzieci w Pahiatua*. Miejsce zaaranżowano ze szczególną starannością tak, by dzieci, w większości sieroty po ciężkich przejściach, mogły poczuć się jak w domu oraz by utrwałać w nich ich polskie dziedzictwo. Na terenie obozu porozumiewano się językiem polskim i podawano polskie jedzenie. Nad jego funkcjonowaniem czuwał specjalny delegat rządu na uchodźctwie Jan Śledziński. W pomoc małym Polakom zaangażowała się także miejscowa ludność i niewielka Polonia, która zapraszała ich do siebie na wakacje, aby w ten sposób ułatwić im adaptację.

Nowozelandzki rząd świadom zmian geopolitycznych po konferencji w Jałcie zaproponował, że zajmie się dziećmi do czasu, gdy dorosną i będą w stanie zdecydować same, czy chcą pozostać w Nowej Zelandii, czy wrócić do Polski. Większość postanowiła nie wracać do okupowanej przez Sowieców ojczyzny. Do niektórych dołączyły ich rodziny.



Grupa dzieci na terenie kampusu w Pahiatua.

Źródło: Biblioteka Narodowa Nowej Zelandii: Pascoe, John Dobree, 1908-1972: Photographic albums, prints and negatives. Ref: 1/2-003659-F. Alexander Turnbull Library, Wellington, New Zealand

Przedstawiciele grupy Dzieci z Pahiatua na uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej, Pahiatua 2017 r.

Źródło: Ambasada RP w Wellingtonie

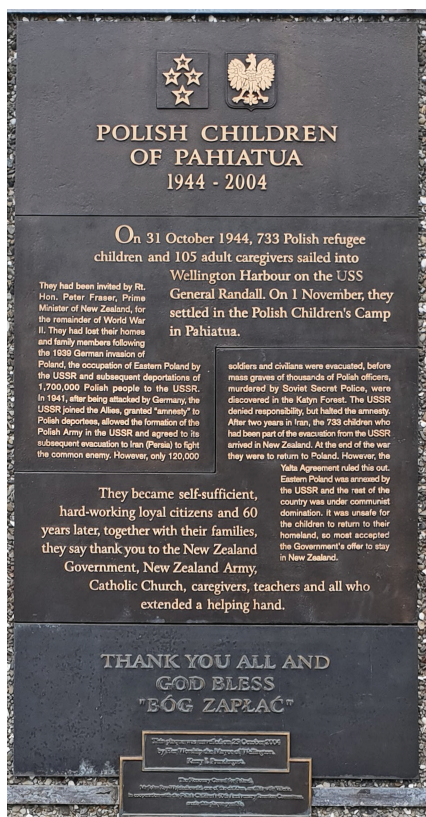


Stopniowo, po ukończeniu szkoły podstawowej, dzieci trafiły do nowozelandzkich gimnazjów. Najstarsze usamodzielniały się i podjęły pracę zarobkową. Obóz Polskich Dzieci w Pahiatua zamknięto 15 kwietnia 1949 r. Młodszych chłopców umieszczono w Bursie Polskich Chłopców w mieście Hawera. Najmłodsze dziewczęta zamieszkały u Sióstr Urszulanek w Bursie Polskich Dziewcząt w Wellingtonie. Bursę zamknięto, gdy Urszulanki odwołano do Polski w 1958 r.

Część starszych chłopców mieszkała w Bursie Polskich Chłopców w Wellingtonie do 1952 r., a pozostałe dzieci i młodzież rozesłano do internatów przy gimnazjach katolickich. Grupę starszej młodzieży wysłano do pracy w miastach i na farmach. Przez wiele lat śladem pozostałym po polskich dzieciach była mała, zbudowana z kamieni rzecznych, grota ku czci Matki Boskiej, wzniesiona w pierwszych latach ich pobytu w obozie. Z czasem grota popadła w ruinę. W 1971 r. grupa byłych polskich dzieci z Pahiatua wyłoniła ze swego grona Komitet Budowy Pomnika.

Właściciel farmy podarował mały kawałek gruntu przy szosie, gdzie dawniej znajdowała się tylna brama wjazdowa do obozu. Tu powstał przydrożny plac rekreacyjny. Pomnik został uroczystie odsłonięty 22 lutego 1975 r. Część kamieni z dawnej groty wmurowano w cokół pomnika. Stylizowany pomnik przedstawia matkę z dzieckiem na okręcie pod żaglem. W 1994 r., w 50-tą rocznicę przybycia polskich dzieci do Nowej Zelandii, obok pomnika postawiono tablicę pamiątkową, ze zdjęciami i opisem obozu w językach polskim i angielskim.

Grupa Dzieci z Pahiatua stała się załącznikiem silnej Polonii, która stanowi dziś nieodłączną część różnorodnego, dynamicznego i wielokulturowego społeczeństwa Nowej Zelandii. Tak, jak w przypadku polskich imigrantów u schyłku XIX w., powodem ich przyjazdu było pragnienie życia w spokoju i sprawiedliwości, po burzliwych dziejach zaborów ich ojczyzny. Znaleźli tam poczucie bezpieczeństwa, odpowiedzialności społecznej i ład ustrojowy, ale też co równie ważne, stali



Tablica pamiątkowa dedykowana Dzieciom z Pahiatua w Wellingtonie, ufundowana przez b. Konsula Hon. J. Roy-Wojciechowskiego, odsłonięta w 2004 r.
Źródło: Ambasada RP w Wellingtonie

się swego rodzaju symbolem, a wielu z nich zaczęło pełnić istotne role w Nowej Zelandii.

Pisząc o polskich dzieciach z Pahiatau warto również wspomnieć postać Kazimierza Wodzickiego, polskiego konsula generalnego w Nowej Zelandii w latach 1941-45, bowiem to w dużej mierze dzięki jego i jego małżonki Marii staraniom Rząd Nowej Zelandii przyjął w 1944 r. grupę polskich sierot syberyjskich. Kazimierz Antoni Wodzicki (1900-1987) z zawodu był zoologiem i ornitologiem. Przed wybuchem II wojny światowej był profesorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Po wojnie Wodzicki pozostał w Nowej Zelandii, gdzie prowadził z sukcesem badania ornitologiczne.

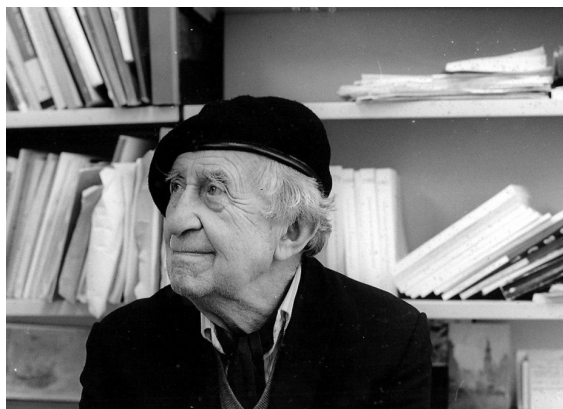
Był szefem towarzystwa ornitologicznego, w 1980 r. uzyskał doktora honorowego na Uniwersytecie Wiktorii w Wellington. Był założycielem i dyrektorem Zakładu Ekologii Zwierząt przy Departamencie Badań Naukowych i Przemysłowych (DSIR), a także członkiem Towarzystwa Królewskiego Nowej Zelandii.

Wodziczcy także po wojnie interesowali się losem polskich małych migrantów i nieśli im pomoc. Zmarł w Wellingtonie w 1987 r.

Do śmierci cieszył się szacunkiem Nowozelandczyków i wdzięcznością środowiska polonijnego. W 2011 r. wraz z żoną Marią, został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski przez Prezydenta RP, za wybitne zasługi w działalności na rzecz niesienia pomocy polskim dzieciom osieroconym na Syberii.



Konsul RP Kazimierz Wodzicki z małżonką Marią Wodzicką i dziećmi po przybyciu do Auckland w 1941 r.
Źródło: Ambasada RP w Wellingtonie



Kazimierz Antoni Wodzicki.
Źródło: Ambasada RP w Wellingtonie



Maharadza Jam Saheb
Digvijaysinhji (1895-1966).

Źródło: Wiesław Stypuła

POLSKIE SIEROTY W INDIACH DOBRY MAHARADZA

Po zajęciu wschodnich ziem polskich przez armię sowiecką we wrześniu 1939 r. rozpoczęły się masowe deportacje ludności w głąb ZSRR. Kilkadziesiąt tysięcy polskich rodzin przesiedlono najpierw pod Koło Polarne w europejskiej cz. Rosji, a następnie do Kazachstanu i na Syberię. Dorośli trafiali do łagrów, a dzieci do sierocińców.

Po podpisaniu w lipcu 1941 r. w Londynie porozumienia Sikorski-Majski, polskich zesłańców objęto tzw. amnestią (nie byli objęci formalnym wyrokiem). W grudniu 1941 r. Stalin wydał zgodę na opuszczenie ZSRR przez polskie sieroty. W sierocińcach rozpoczęto poszukiwania matych rodaków. Dzieci przewożono początkowo do polskiego sierocińca, jaki zorganizowano w Aszchabadzie, przy granicy z Iranem. O tragicznych losach polskich dzieci dowiedział się maharadza Jam Saheb Digvijay Sinhji, dziedzic księstwa Navanagar w Zachodnich Indiach. Poruszony informacjami o gehennie polskich sierot zaoferował przyjęcie ok. tysiąca z nich. Polska od lat była mu bliska dzięki znajomości z dwoma wybitnymi Polakami – Ignacym Paderewskim oraz gen. Władysławem Sikorskim. Tego pierwszego poznał podczas pobytu w Szwajcarii w latach 20. (byli sąsiadami), a drugiego w Londynie, gdzie pełnił funkcję jednego z dwóch indyjskich delegatów w gabinecie wojennym Wielkiej Brytanii.

W pobliżu swojej letniej rezydencji w Balachadi (obecnie stan Gujarat), Maharadża zlecił wybudowanie dla polskich sierot specjalnego ośrodka (*Polish Children Camp*). Oprócz osobistego wkładu finansowego i własnej pracy, nakłonił także Izbę Księżąt Indyjskich, aby przyjął na siebie dobrowolne zobowiązanie utrzymania pięciuset polskich dzieci do



końca II wojny światowej. W Delhi został powołany Komitet Pomocy Dzieciom Polskim, na który składały się dobrowolne ofiary osób prywatnych oraz kwoty indywidualne zadeklarowane przez kilkudziesięciu maharadzów, którzy zobowiązali się do utrzymywania do końca wojny określonej ilości dzieci. Otworzono także rachunek bankowy pod nazwą *The Polish Children's Account*, na którym zdeponowano wyjściową dotację w wysokości 50 tys. rupii. Znaczną sumę w wysokości 8500 rupii zebrał Indyjski Czerwony Krzyż. W skład tego Komitetu wchodził między innymi: katolicki arcybiskup Bombaju Thomas Roberts, przedstawiciele Izby Księżąt Indyjskich, przedstawiciel rządu indyjskiego w randze wiceministra kpt. Archibald Webb, a ze strony polskiej konsul RP w Bombaju Eugeniusz Banasiński. Ponadto – niezależnie od swego zaangażowania w budowę osiedla – przez cały okres jego funkcjonowania Jam Saheb wspierał dodatkowymi ofiarami pieniężnymi skromną kasę ośrodka. Łącznie, w stałych osiedlach w Indiach w Balachadi i Valivade przebywało około 5 tysięcy polskich uchodźców, w tym dzieci i młodzież stanowiły ok. połowę.

W relacjach dzieci, które miały okazję mieszkać w polskim osiedlu, najbardziej podkreślana jest jednak wielkoduszność Jam Saheba, otwartość na polskich uchodźców oraz zainteresowanie ich kulturą i tradycjami. Brał udział we wszystkich ważnych uroczystościach i przedstawieniach organizowanych przez polskie dzieci. Maharadża, spacerował po osiedlowych uliczkach, zaglądał do bloków dzieci i rozmawiał z nimi, intere-

Obiad na stołówce
w ośrodku w Bandrze.

Źródło: Wiesław
Stypuła



Lekcje.

Źródło: Wiesław
Stypuła

zorganizowano szkołę, w której funkcje nauczania przyjęły na siebie kobiety, które przybyły do Indii wraz z dziećmi. Pod koniec wojny w Polish Children Camp przebywało kilkaset dzieci i młodzieży, z czego około dwustu nie miało żadnych prawnych opiekunów. Władze PRL zażądały powrotu tych ostatnich do Polski. Aby je od tego uchronić, dzieci zostały zbiorowo adoptowane przez maharadżę, brytyjskiego oficera łącznikowego Jeffreya Clarka oraz księdza Franciszka Plutę. Polski obóz został zlikwidowany w 1946 r., a jego mieszkańcy przeniesieni do Valivade – polskiego miasteczka w Indiach. Niewielu mieszkańców Valivade zdecydowało się na powrót do komunistycznej Polski. Osoby pełnoletnie często decydowały się na wyjazd do Kanady, USA, czy Australii.

Maharadża Jam Saheb Digvijay Sinhji rządził w Navanagar do 1948 r. Po uzyskaniu przez Indie niepodległości pełnił różne funkcje publiczne. Był m.in. przedstawicielem Indii w ONZ. W marcu 2016 r. Sejm RP przyjął uchwałę upamiętniającą zasługi Maharadży księstwa Nawanagar. Imię Maharadży Jama Saheba Digvijay Sinhji nosi Zespół Społecznych Szkół Ogólnokształcących „Bednarska” w Warszawie. W ludzkiej pamięci pozostał jako „Dobry Maharadża”. Do dzisiaj żyje około kilkadziesiąt „dzieci maharadży” (albo „polskich Indian” jak sami siebie żartobliwie nazywają), z czego około dwudziestu w Polsce. Pod koniec lat osiemdziesiątych delegacja „dzieci maharadży” pojechała jeszcze raz do Indii. Spotkali się z synem Jam Saheba i odsłonili tablicę pamiątkową na miejscu Polskiego Obozu w Balachadi.



Eugeniusz Banasiński.

Źródło: Narodowe
Archiwum Cyfrowe,
sygn. 1-D-1811

Pisząc o dzieciach Dobrego Maharadży warto także wspomnieć rolę odegraną w przyjęciu polskich dzieci na teren Indii przez konsula Eugeniusza Banasińskiego (1886-1964) i jego małżonkę Kirę Banasińską (1899-2002). Kira i Eugeniusz poznali się w Harbinie, gdzie Banasiński pracował jako nauczyciel w polskim gimnazjum. W 1921 r. wzięli ślub, a w 1925 r. wyjechali wspólnie do Tokio, gdzie Banasiński został mianowany szefem wydziału konsularnego przy ambasadzie RP. Z jego inicjatywy w 1933 r. powstał pierwszy polski konsul w indyjskim Bombaju (ob. Mumbai), którego następnie został szefem.

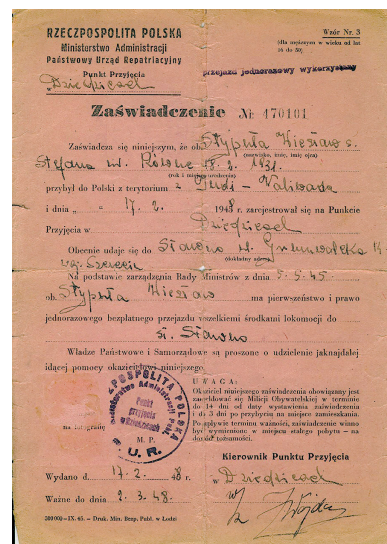


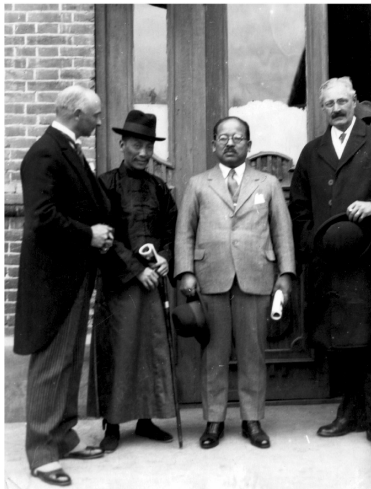
Janina Dobrostańska w trakcie zabawy z przedszkolakami.
Źródło: Wiesław Stypuła

Konsul wraz z żoną, która kierowała indyjskim oddziałem Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizował obóz przejściowy dla polskich dzieci w Bombaju i ich transport do Indii w 1942 r. na zaproszenie Maharadży Jam Saheb Digvijay Singhji. Podczas wojny z ramienia Czerwonego Krzyża Kira Banasińska sprawowała nadzór nad obozami dla polskich matek z dziećmi, m.in. w Valivad-Kolhapur. W 1944 r. konsul zrezygnował ze stanowiska i przeprowadził się z żoną do Wielkiej Brytanii. Pod koniec lat 40. powrócili jednak wspólnie do Indii, gdzie uruchomili przedsiębiorstwo produkujące wyroby biurowe.

Zaświadczenie Wiesława Stypuły z punktu przyjęć Państwowego Urzędu Repatriacyjnego.
Źródło: Wiesław Stypuła

W 1952 r., po przyjęciu konstytucji PRL utracili obywatelstwo polskie, w związku z czym wystąpili o obywatelstwo indyjskie, które zostało im przyznane. W 1964 r., po śmierci męża Kira Banasińska przeprowadziła się do indyjskiego Hajdarabadu, gdzie pracowała jako korespondentka Radia Wolna Europa w Indiach przygotowując materiały poświęcone lokalnej społeczności polskiej oraz kulturze indyjskiej. W 1990 r. została odznaczona Orderem Odrodzenia Polski.





POLACY W HARBINIE

Polski konsul dr Edward Skowroński uczestniczył w otwarciu polskiej wystawy przemysłowej w Harbinie w 1931 r.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Gdy pod koniec XIX w. rozpoczęto budowę Kolei Wschodniochińskiej (odnoga Kolei Transsyberyjskiej), wśród napływających z głębi Rosji inżynierów, techników i prostych robotników pojawili się także Polacy, zarówno ci będący w służbie rosyjskiej, jak i polityczni zesłańcy. Pośród nich znalazły się postaci tak znane jak Stanisław Kierbedź - bratanek twórcy słynnego mostu w Warszawie, czy budowlanci Konstanty Jokisz i Jan Obłoniewski.

Osadnictwu sprzyjała tolerancyjna polityka zarządcy tzw. strefy wydzielonej, obejmującej linię kolejową z przyległościami. Te dogodne warunki przyciągały również przedstawicieli innych narodowości takich jak Rosjanie, Francuzi, czy Brytyjczycy, jednak polska diaspora należała do najbogatszych. Na centrum administracyjne Kolei Wschodniochińskiej wybrano miasto Harbin (wtedy pisane *Charbin*), które w 1898 r. w miejscu mandżurskiej wioski założył polski inżynier Adam Szydłowski, kierownik pierwszej ekspedycji technicznej do Mandżurii.

Szacuje się, że w pierwszych latach w Harbinie osiedliło się ok. 7–10 tys. Polaków. Liczba ta wzrosła po rewolucji bolszewickiej. Polacy obejmowali stanowiska w administracji kolejowej, ale także prowadzili młyny, warsztaty, tartaki, produkcję mebli oraz jedną z największych w Azji fabrykę papierosów. Dla wielu, zwłaszcza kolejarzy, oddanie inwestycji w 1903 r. było początkiem nowego etapu życia. Harbin i oko-

lice okazały się rajem nie tylko dla polskich przedsiębiorców, ale i rolników.

Uprawiano znane Polakom warzywa oraz tytoń. To właśnie za sprawą naszych rodaków powstały w Mandżurii pierwsze gorzelnie, cukrownie i browar im. Wróblewskiego, którego kontynuatorem jest dziś jedna z najbardziej współcześnie znanych chińskich marek piwa.

Wkład Polonii w rozwój miasta był ogromny, a przykładem naszego udziału jest chociażby pierwszy dworzec, dziś już nieistniejący, zaprojektowany przez inż. Ignacego Cytowicza. Ponadto dr Feliks Jasiński wybudował tam pierwsze szpitale i ośrodki medyczne, a dr Aleksander Wasilewski założył cenione laboratorium bakteriologiczne im. Pasteura.

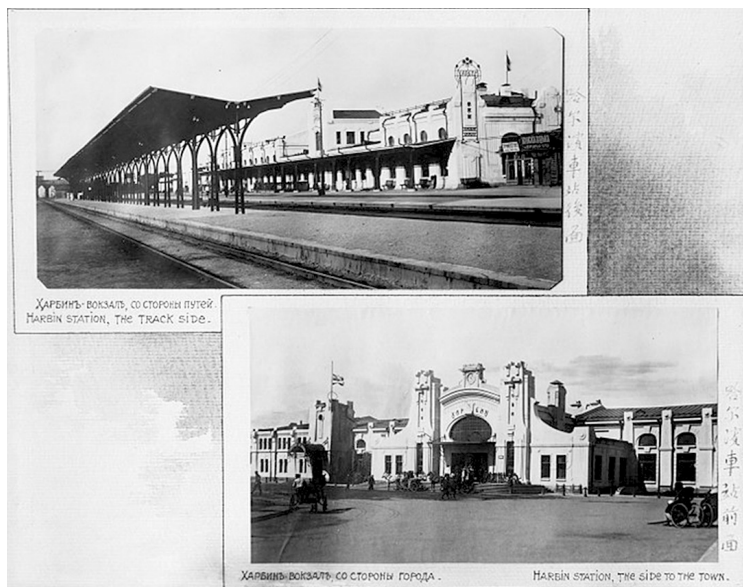
10 września 1907 r. powołane do życia zostało pierwsze stowarzyszenie, nazwane *Gospodą Polską*, a w ślad za nim w 1909 r. powstał pierwszy polski kościół pod wezwaniem św. Stanisława. Za jedną z najważniejszych polskich placówek w ówczesnym Harbinie uznaje się gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza – jedyną polską szkołę średnią w Azji, która stanowiła przepustkę na polskie uczelnie wyższe. Uruchomiono również Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej, który

Ortodoksyjna
świątynia
św. Mikołaja
w Harbinie.

Źródło: Wikimedia
Commons



Harbin.
Źródło: Wikimedia
Comons



w pierwszych latach funkcjonowania prowadził konsul Michał Morgulec. Polacy zamieszkujący Harbin dbali o to, by nie brakowało polskiej prasy. Wydawano m.in.: *Tygodnik Polski*, *Listy Polskie z Dalekiego Wschodu* i *Polski Kurier Wieczorny Dalekiego Wschodu*.

W szczytowym momencie rozwoju, w latach 1917-20, kolonia liczyła 10 tysięcy mieszkańców. W owym czasie kursował nawet z Harbinu specjalny pociąg, który luksusowymi wagonami Pullmana woził kuracjuszy do Ciechocinka.

Inwazja japońska z września 1931 r. i utworzenie marionetkowego państwa Mandżukuo sprawiły jednak, że proporcje etniczne w mieście zaczęły się zmieniać na rzecz Chińczyków. W 1937 r. po zawarciu przez Rosję umowy z Chinami, według której na Kolei Wschodniochińskiej mogli pracować tylko obywatele tych dwóch krajów, Polacy zaczęli opuszczać miasto. W latach 30. było ich tam już tylko ok. 1,5 tys., z czego część w wyniku zajęcia Dongbei przez Armię Czerwoną w 1945 r. została wywieziona do sowieckich łagrów.

Gdy Chiny po wojnie weszły w okres wojny domowej między Partią Narodową (*Guomindangiem*) Czang Kaj-szeka a komunistami pod wodzą Mao Zedonga, Polacy w Harbinie uznali, że ich czas minął. Ustanowienie w 1949 r. Chińskiej Republiki Ludowej, w skład której weszła Mandżuria i Har-

bin, ostatecznie przesądziło o przesiedleniu polskiej grupy. Tego roku repatriowało się z miasta i okolic 807 osób. Z pozostałych ok. 450 osób większość opuściła Chiny w latach 50-tych i 60-tych. W 1963 r. rozwiązano Zrzeszenie Obywateli Polskich w Chinach, które liczyło wówczas już tylko 18 członków.

W czasie rewolucji kulturalnej (1966–1976) ofiarą hunwejbinów padł cmentarz, na którym spoczywali Polacy. Dziś na jego miejscu znajduje się park kultury z diabelskim młynem, a część grobów przeniesiono na prawosławny cmentarz Huangshan, położony w odległości 20 km od miasta. Rewolucjoniści zniszczyli też polski kościół. Został potem odrestaurowany w 2004 r. jako katedra. Drugi z kościołów, drewniany pod wezwaniem św. Jozafata, został spalony. Polskie gimnazjum zamieniono w istniejący do dziś dom mieszkalny. Jedną z ostatnich pamiątek po Polakach w Harbinie stanowi most kolejowy przechodzący przez rzekę Sungari. Most ten wybudowano w czasie, gdy całą Koleją Wschodniochińską kierował inż. Stanisław Kierbedź.

Ostatnim przedstawicielem przedwojennego pokolenia Polonii harbińskiej był urodzony w 1916 r. Edward Stokalski, który opuścił miasto i powrócił do Polski w 1993 r.

POLSCY LOTNICY W PAKISTANIE

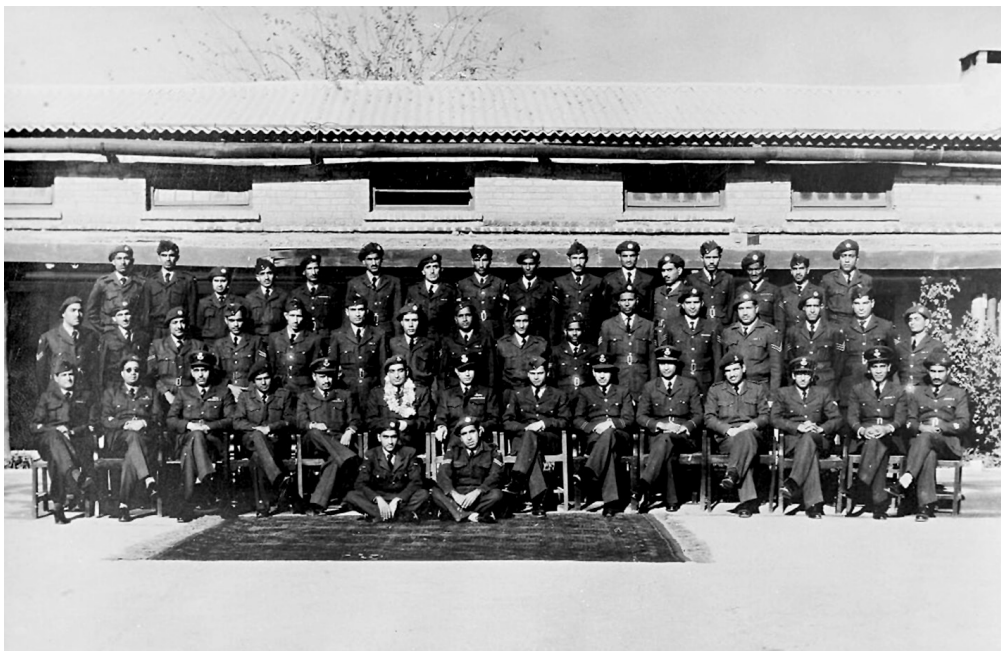
Uczestnicy kursu
obsługi myśliwskich
samolotów
odrzutowych
Supermarine Attacker
w bazie Mauripur,
wrzesień 1950.

Źródło:

Anna T. Pietraszek

Po zakończeniu II wojny światowej polscy oficerowie służący w formacjach wojskowych sprzymierzonych z brytyjską armią zmuszeni byli do dokonania wyboru dalszego życia na emigracji, bądź podjęcia ryzyka powrotu do Polski, gdzie groziły im represje ze strony reżimu komunistycznego. Tymczasem po powstaniu Pakistanu (w sierpniu 1947 r.) tamtejsze władze wysłały do Anglii misję wojskową w celu pozyskania kadr do szkolenia lotników dla tworzonych od podstaw Sił Powietrznych (PAF).





Wybrano polskich lotników z Wlk. Brytanii z uwagi na ich bardzo wysokie kwalifikacje i bogate doświadczenie bojowe. Misję rekrutacji powierzono porucznikowi lotnictwa Władysławowi Turowiczowi. Kontrakty podpisywano na 3 lata. Po ich zakończeniu piloci podejmowali decyzje o dalszej emigracji (głównie do USA, Kanady, Australii i Nowej Zelandii) lub o pozostaniu w Pakistanie. W tej drugiej grupie byli m.in.: Władysław Turowicz, Jan Mikulski, Maria Young-Mikulska, Zofia Turowicz, Henryk Franczak, Julian Żuromski, Przemysław Hedinger i Władysław Banach.

W ramach służby polscy lotnicy uczestniczyli również w misjach bojowych w Kaszmirze w 1948 r. i Pendżabie w 1965 r. Dwóch polskich pilotów zginęło w czasie pełnienia służby w PAF (Bolesław J. Kaczmarek i Kossakowski), a jeden w lotnictwie cywilnym (Władysław Banach). Władze cywilne i wojskowe Pakistanu z wielkim uznaniem oceniały służbę pełnioną przez polskich pilotów. Spośród tych, którzy zdecydowali się pozostać w Pakistanie, największy wkład w rozwój jego sił powietrznych, w tym programu raketowego, wniósł Władysław Turowicz (jego postać została opisana w I części publikacji).

Wing Commander Turowicz. Zapewne wśród personelu jednej z podległych mu jednostek w dowodzonej przez niego bazie Chaklala, 1952-1955.

Źródło:
Anna T. Pietraszek

Wiedzę o powojennych dokonaniach polskich lotników z gen. Władysławem Turowiczem na czele, skazaną na zapomnienie w okresie PRL-u, ale też mało znaną w latach późniejszych, odzyskujemy obecnie dzięki zachowanym dokumentom oraz relacjom pakistańskich wychowanków naszych pilotów. W Muzeum Pakistan Air Force w Karaczi powstała Sala Pamięci Polskich Lotników. Ambasada RP w Islamabadzie przekazała tam wystawę fotograficzną o polskich lotnikach, która jest odtąd stałym elementem ekspozycji w muzeum.



Wing Commander Turowicz, dowódca bazy Kohat, prezentuje dowódcy lotnictwa pakistańskiego (commander-in-chief) Air Vice Marshal (AVM) Arthur McDonald trenażer stanowiska broni pokładowej (symulator karabinu maszynowego) wykorzystywany w Ośrodku Szkolenia Rekrutów (Recruits Training School, RPAF Kohat), 1955/56.

Źródło: Anna T. Pietraszek



Fotografie zostały udostępnione Ambasadzie RP w Islamabadzie przez Annę Pietraszek – dziennikarkę, reżyserkę filmu dokumentalnego z 2008 roku pt. *Polskie orlęta na pakistańskim niebie*, który opowiada o historii gen. Władysława Turowicza i polskich lotników w Pakistanie. W najbliższym czasie planowane jest wydanie książki jej autorstwa na ten temat, opartej na dokumentach, uzyskanych przez nią w wyniku kwerendy archiwum Pakistan Air Force w Karaczi.

Tablica upamiętniająca zasługi polskich pilotów dla sił powietrznych Pakistanu.

Źródło:
Anna T. Pietraszek

